

WSPÓLNE

SPRAWY

GAZETA
KATOWICKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
Otrzymują
wszyscy członkowie KSM

ROK XXXI, NR 1 (383)

STYCZEŃ 2023

ISSN 1232-5929

Wersja elektroniczna:

www.ursa.as.net.pl

KSM w internecie: www.ksm.katowice.pl oraz www.facebook.com/KatowickaSM

Bożonarodzeniowa atmosfera była w mieszkaniach i klubach

GRUDNIOWY CZAS NIESPODZIANEK I WZRUSZEŃ

Mimo, że w grudniu wiele działo się w naszych rodzinach, w naszych domach, to okazało się, że również wiele działo się w naszych spółdzielczych klubach. To świadczy o jednym: oprócz osobistych zajęć, na które w przedświątecznej krzątaninie po prostu nie mogło nam zabraknąć czasu, znalazły się także te, organizowane w naszych placówkach. Nie brakowało na nich uczestników od tych najmłodszych po najstarszych wiekiem. Mikołajowa, a potem Bożonarodzeniowa atmosfera przenosiła się pomiędzy mieszkaniami i klubami, bo w nich przecież też jest bardzo rodzinnie.

CZUJĄC BLISKOŚĆ MIKOŁAJA

Początek ostatniego w roku miesiąca to oczekiwanie na spotkanie

z najbardziej lubianym przez dzieci świętym, a mianowicie ze św. Mikołajem. Jak wiadomo, ta niezwykle sympatyczna postać, nie zawsze ujawnia się, a nawet można powiedzieć, często właśnie z ukrycia czyni nam dobro, obdarza miłymi upominkami, rozsiewa urok zbliżających się świąt oraz blask dobroci, życzliwości.

Podczas zorganizowanych zabaw i konkursów mikołajkowych w klubie „Juwenia” ich uczestnicy mogli się wiele dowiedzieć o tym, kim naprawdę był św. Mikołaj i jak obecnie go czcimy. Następnie każdy miał okazję stworzyć swojego Mikołaja, ubrać go i pokolorować. Powstały w ten sposób barwne Mikołaje w kolorze, jak się okazuje, niekoniecznie czerwonym. Na koniec odbył się rzut śnieżnymi

(Ciąg dalszy na str. 10)



Św. Mikołaj w Giszowieckim CK
był gościem dzieci ...



Klubowicze Giszowieckiego CK
zachwycali się wystawioną tam szopką



... a w klubie „Józefinka”
odwiedził seniorów



Dziecięcy spektakl jasełkowy
w klubie „Trzynastka”



W świąteczny czas w klubie „Centrum” przed Dzieciątkiem
w żłobku kołędował zespół „Alle Babki”

W TYM NUMERZE

(...) kwestiami podjętymi przez Radę Nadzorczą były: – ocena przewidywanego wykonania kosztów Dyrekcji KSM za rok 2022 i projektu planu na 2023 rok, a także: – informacja Zarządu o prognozowanym wykrzystaniu funduszu płac w KSM za 2022 rok oraz przedstawienie projektu planu funduszu płac Dyrekcji KSM na 2023 rok (...)

– informuje Józef Zimmermann
przewodniczący Rady Nadzorczej
(czytaj na str. 2)

(...) Wszyscy zmagamy się ze stale rosnącymi kosztami. To samo dotyczy i dotyczy Spółdzielni, toteż na bieżąco analizowaliśmy i podejmowaliśmy decyzje w zakresie rzeczowego wykonania zadań. Priorytetem, jak zawsze było bezpieczeństwo mieszkańców. Sprawami wtórnymi lub trzeciorzędnymi stawały się z konieczności (finansowej) inne poczynania. Niektóre zadania przeszły więc z konieczności z ubiegłego roku na rok bieżący, ale nie będą zapomniane, będą sfinalizowane z ewentualnym czasowym przesunięciem. Mam nadzieję, że wszyscy Państwo to rozumiecie i zaakceptujecie. Nie chcieliśmy, a szczególnie pilnowały tego organy samorządu spółdzielczego Rada Nadzorcza i wszystkie Rady Osiedli, eskalować wysokości opłat miesiecznych – by starczyło na wszystko, co zaplanowano lub czego oczekiwano. Takie są realia. (...)

– pisze Krystyna Piasecka prezes
Zarządu

(czytaj na str. 3)

(...) Nie będę odkrywczy w stwierdzeniu, że wspólnie działając jako społeczność – możemy wiele dokonać dla siebie, czuć się bezpieczniej wspólnie przeciwdziałając zagrożeniom fizycznym i materialnym, czyhającym na nas i otaczającą nas zbiorowość ludzką, w której funkcjonujemy. Bywa, że przestępcze działania skierowane są przeciw indywidualnym celom, co dotyczy nas samych i naszego „M”. Często jednak wandalizm, kradzieże i włamania powodują także zniszczenia i uszczuplenie naszego majątku wspólnego w skali budynku, osiedla czy spółdzielni. To nie jest tak, że ten majątek jest niczyj i nas nie kosztuje. Za zaistniałe złośliwe i niszczytelne zdarzenia przychodzi nam samym płacić, jako spółdzielcom w miesięcznych opłatach za mieszkanie, ponosząc koszty napraw, uzupełnienia, przywrócenia do sprawności itd. Jeszcze raz stwierdzam dobitnie: obojętność (a tym samym przyzwolenie) skutkuje zuchwałymi zniszczeniami i kradzieżami, a w efekcie koniecznością pokrycia kosztów tych zdarzeń. (...)

– przestrzega Zbigniew Olejniczak wiceprezes Zarządu

(czytaj na str. 4)

(...) 3 stycznia 2023 roku odbyło się pracownicze spotkanie załogi Spółdzielni. Jest ono już tradycją. To na nim od lat, w gronie załogi, ocenia się miniony rok – prezentuje to, co wspólnym wysiłkiem zdołano z planów zrealizować, a czego z powodu zaistniałych uwarunkowań, mimo zamiarów i chęci, nie zdołano wykonać. Dokonuje się też symbolicznego startu do zadań nowego roku, a aspiracje mamy wysokie (...)

– relacjonuje red. Zbigniew P. Szandar

(czytaj na str. 5)

Cykl wydawniczy naszego spółdzielczego miesięcznika „Wspólne Sprawy” powoduje taką sytuację, że już w nowym, 2023 roku relacjonuję na jego łamach ubiegłoroczne, grudniowe poczynania Rady Nadzorczej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Mało tego, informację o bardzo ważnej decyzji podjętej przez Radę Nadzorczą wszyscy członkowie Spółdzielni mogli pozyskać z załączonego do poprzedniego numeru „WS” dodatku „Regulamin rozliczania kosztów ciepła w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej”.

Właśnie ta kwestia była głównym tematem grudniowych prac Rady Nadzorczej. Najpierw zajmowała się nią na swym posiedzeniu Komisja Gospodarki Zasobami Spółdzielni, a następnie została podjęta na obradach plenarnych.

Rada Nadzorcza po wnikliwej analizie projektu dokumentu doszła do następującej konkluzji: **nowy „Regulaminu rozliczania kosztów ciepła w KSM” jest efektem zmian prawa energetycznego i przepisów wykonawczych, a także koniecznością wynikającą**

z Rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska. Zapisy o charakterze prawno-organizacyjnym mają na celu aktualizację przepisów stosowanych w KSM oraz dostosowanie stanu prawnego do obowiązujących przepisów. Uchwałę o nowym Regulaminie Rada przyjęła jednomyślnie.

W tym miejscu polecam także wszystkim Szanownym

W ROK 2023 WESZLIŚMY Z NOWYM PLANEM PRACY I REGULAMINEM CIEPŁA

Czytelnikom lekturę artykułu wiceprezesa KSM Zbigniewa Olejniczaka pt. „Mamy nowy regulamin rozliczania kosztów ciepła” z grudniowego wydania „Wspólnych Spraw”, w którym to tekście zaprezentowana jest w pełni wykładnia konieczności nowelizacji zasad rozliczania ciepła i istota wprowadzonych zmian.

Następnie Prezydium Rady Nadzorczej przedstawiło ogółowi członków Rady projekt „Ramowego Planu Pracy Rady Nadzorczej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej na 2023 rok”. Rada, nie wnosząc do niego uwag, przyjęła go do realizacji.

Końcowymi kwestiami podjętymi przez Radę Nadzorczą były: - **ocena przewidywanego wykonania kosztów Dyrekcji KSM za rok 2022 i projektu planu na 2023 rok**, a także:

Józef Zimmermann
Przewodniczący
Rady Nadzorczej KSM

Natomiast po analizie uwarunkowań rzutujących w decydującym stopniu na kształtowanie się osobowego funduszu płac i średniej płacy w KSM w roku 2022,

- **informacja Zarządu o prognozowanym wykorzystaniu funduszu płac w KSM za 2022 rok oraz przedstawienie projektu planu funduszu płac Dyrekcji KSM na 2023 rok.**

Tematy te były uprzedzająco omawiane i opiniowane przez Komisję Rewizyjną. Z jej analizy wynika, że do końca 2022 roku koszty ogólne Dyrekcji zostaną utrzymane na poziomie 92,70% należy więc uznać, że Zarząd na bieżąco monitoruje koszty oraz prawidłowo i oszczędnie gospodaruje środkami finansowymi, co stanowi podstawę do pozytywnej oceny upływającego roku i projektu planu na 2023 rok.

Rada Nadzorcza stwierdziła, że w 2023 roku decydującymi czynnikami kosztotwórczymi w odniesieniu do osobowego funduszu płac pracowników Dyrekcji KSM będzie niezależne od Spółdzielni podniesienie minimalnego wynagrodzenia (uśredniając o 17,53%) oraz minimalnej stawki godzinowej (uśredniając o 17,50%). Osobowy fundusz płac ogółem zakłada wzrost w stosunku do planu roku 2022 o 16,24%. Rada Nadzorcza przyjęła przedłożony przez Zarząd Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej projekt planu osobowego funduszu płac pracowników Dyrekcji KSM na 2023 rok.

WAŻNE INFORMACJE • ADRESY • TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA KSM: 40-168 Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl kancelaria@ksm.katowice.pl **GODZINY PRACY:** poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. **MOŻLI-**

WOŚĆ OSOBISTEGO załatwiania spraw w siedzibie dyrekcji, w administracjach i zakładach celowych: pon., środy i czw. 9-15, wtorki 12-18, piątki 9-14. **TELEFONY** - Centrala: 32 20 84 - 700, Informacja: 32 20 84 - 742, fax: 32 20 84 - 805, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 - 800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 - 819, Pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora ds. spraw technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowsko-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Oplat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycyj: 32 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32

20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział Społeczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariat: 32-20 84 777, Agencja UNIQA (dawniej „FILAR”) w siedzibie KSM: 32 20 84 - 743.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Różdzińskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im. Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprowicz 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfańtego 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ściągły ul. Markiecki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32

25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebnika ul. Łąbędza 19, tel. 32 25 15 614.

ZAKŁADY CELOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14: **MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA** (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740; **ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156. Godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki 7 - 15, wtorki 7 - 17, piątki 7 - 13: **SERWIS TECHNICZNY** i Zakład Sprzętu i Transportu (ul. Brzozowa 50): 32 25 82 075 oraz 32 25 81 626; **ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949.

KLUBY OSIEDLOWE: godziny pracy - wg bieżących informacji w klubach i na stronach internetowych. „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowska 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia”, ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Różdzińskiego 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE TECHNICZNE KSM - TELEFONY ALARMOWE: 32 25 81 626 oraz 32 25 82 075



SZANOWNI SPÓŁDZIELCY! SZANOWNI PAŃSTWO!

Plan – wykonanie – bilans. To doroczny cykl pracy każdego przedsiębiorstwa, starającego się działać gospodarnie oraz zgodnie z obowiązującymi w tym względzie państwowymi przepisami (a te ostatnimi czasy zmieniają się często i niespodziewanie – niczym pogoda). A my – Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, chociaż zgodnie ze statutem jesteśmy nade wszystko SPÓŁDZIELNIĄ, w działaniu zobowiązani jesteśmy do respektowania wszelkich rygorów prawa dotyczącego gospodarczego funkcjonowania przedsiębiorstw, aczkolwiek często te „rygory” prawne, które mają uzasadnienie ich stosowania w przedsiębiorstwach – czyli organizacjach gospodarczych nastawionych przeciw na pomnażanie kapitału, na zysk – nie przystają do formuły gospodarki spółdzielczej, w szczególności w spółdzielniach mieszkaniowych, z założenia prowadzących działalność na zasadach non profit. Z tych względów z konieczności wymagają nader często dodatkowych interpretacji prawnych i wyjaśnień – aby im nie uchybić. Zatem koniec i początek roku to oczywista cezura pomiędzy bilansem a planem, a przez cały pozostały czas – to godziny, dni, tygodnie i miesiące wytężonej pracy.

Miniony rok już jest historią. Był to dla nas nie tylko rok pełen wyzwań i kompromisów, ale per saldo, w odczuciu Zarządu, biorąc pod uwagę całoroczne uwarunkowania, oceniamy, iż zakończyliśmy go pomyślnie. Mówiliśmy już o tym na Zebraniach Osiedlowych trwających od ubiegłorocznego 24. listopada do 10. stycznia br., wstępnie przedstawiliśmy to w „Rocznym (okresowym) sprawozdaniu Zarządu z działalności KSM za 2022 rok” – jaki w formie dodatku do miesięcznika „Wspólne Sprawy” przekazany został do dyspozycji każdego członka Spółdzielni. Finalnie, po zamknięciu roku obrachunkowego (i weryfikacji przez osoby uprawnione) pełne roczne sprawozdanie zostanie udostępnione do wglądu zainteresowanym członkom przed Walnym Zgromadzeniem, które zwyczajowo (i zgodnie z ustawą) zamierzamy przeprowadzić w czerwcu.

Pomyślną okolicznością jest fakt, że zdołaliśmy uniknąć w ubiegłym roku wielkiego kredytowania, na które posiadaliśmy zgodę zawartą w stosownej uchwale Walnego Zgromadzenia. Nie było to łatwe w sytuacji galopady wzrostu wszelakich cen, rosnącej inflacji, podwyżek nie-

zależnych od Spółdzielni kosztów dostarczanych nam mediów, w tym tak ważnych jak ciepło i energia elektryczna. Wszak to one stanowią ponad 50% wydatków uiszczanych w opłatach miesięcznych za mieszkanie. Przypominam tu, że Spółdzielnia jest jedynie (takie są przepisy) poborcą należności i przekazuje je niezwłocznie dostawcy mediów, pod sankcją kar finansowych za ewentualne opóźnienia w płatnościach. Tymczasem wpływy z tego tytułu tj. użytkowania lokali – do Spółdzielni są nader często opóźniane przez część naszych płatników tj. mieszkańców, o czym nieustannie informujemy i czemu, w różny sposób różnymi

serwowana z dużym wyprzedzeniem „kielbasa wyborcza”.

Tuż przed bożonarodzeniowymi świętami został ujawniony właśnie taki „smakowity kąsek”. Napiszę o nim parę zdań, bo dotyczy materii szczególnie mi bliskiej, a sądzę, że Czytelnikom także, bo chodzi mianowicie o kolejny sposób na nowe mieszkania. Po niepowodzeniach wcześniejszych programów mających przynieść setki tysięcy mieszkań, a dających w rze-

piędzy. Eksperci finansowi – biorąc za przykład dopiero co skończony rok – już zdołali oszacować, co by było, gdyby oszczędzający otrzymali premię i oprocentowanie na panujących wtedy warunkach. Skoro łączna roczna inflacja wyniosła (szacunkowo) 14%, skoro komercyjne banki dawały oprocentowanie na niektóre bankowe lokaty do 8%, to oprocentowanie zgromadzonych w programie pieniędzy mogłoby wynieść łącznie

POMIĘDZY REALIAMI I OBIETNICAMI

drogami staramy się przeciwdziałać, korzystając zarówno z wewnętrznych, jak i zewnętrznych form windykacyjnych.

Wszyscy zmagamy się ze stale rosnącymi kosztami. To samo dotyczyło i dotyczy Spółdzielni, toteż na bieżąco analizowaliśmy i podejmowaliśmy decyzje w zakresie rzeczowego wykonania zadań. Priorytetem, jak zawsze było bezpieczeństwo mieszkańców. Sprawami wtórnymi lub trzeciorzędnymi stawały się z konieczności (finansowej) inne poczynania. Niektóre zadania przeszły więc z ubiegłego roku na rok bieżący, ale nie będą zapomniane, będą sfinalizowane z ewentualnym czasowym przesunięciem. Mam nadzieję, że wszyscy Państwo to rozumiecie i zaakceptujecie. Nie chcieliśmy, a szczególnie pilnowały tego organy samorządu spółdzielczego, Rada Nadzorcza i wszystkie Rady Osiedli, eskalować wysokości opłat miesięcznych – by starczyło na wszystko, co zaplanowano lub czego oczekiwano. Takie są realia. Śledzicie zresztą Szanowni Czytelnicy nieustannie rynkowe podwyżki i ruchy cenowe oraz doświadczać osobiście ich skutków w swoim domowym budżecie.

Ta trudna i doświadczana przez każdego rzeczywistość stoi w konfrontacji z tezami głoszonymi przez niektórych polityków, komunikujących, że jest dobrze, a nawet stale lepiej. Nie wskazuję przykładów, by nie wdawać się w polityczne, gospodarcze i społeczne polemiki. Zdaję sobie sprawę, że dominująca część owych wypowiedzi – o podobno nieustannie poprawiających się warunkach (każdy może je ocenić) – to

czywistości nikłe ich ilości, ogłoszony został przez obecnego ministra Rozwoju i technologii program pod nazwą: „Pierwsze Mieszkanie”. Pan minister zapewnił, że „w zasadzie mamy gotowy projekt”, że „chcemy ruszyć z nim od 1 lipca 2023 roku”. Jego zdaniem przepisy wprowadzające nowy program powinny wejść mocą ustawy sejmowej „w pierwszym lub w drugim kwartale 2023 roku”. I na koniec dodał „ja nie przewiduję, że będzie opóźnienie”. Zobaczymy. Zdziwić się można, ale istotą awizowanej nowości jest ...powrót do przeszłości. Kiedyś były oszczędnościowe książeczki mieszkaniowe – w skali kraju miliony osób uzyskało dzięki nim spółdzielcze mieszkania. Teraz ma być w gruncie rzeczy to samo, tyle że w formie oszczędnościowego konta w bankach komercyjnych. Oferta zostanie skierowana tylko do tych, którzy dotąd nie mieli swego mieszkania i będzie to ich pierwsze własne lokum. Konto – to bardzo istotna informacja – zakładać będzie można już od 13. roku życia. A wpłacać będzie trzeba kwoty w rozpiętości 500 zł - 2000 zł. Kogo na ile stać. Minimalnym okresem wpłat ma być 5 lat, a maksymalnym lat 10. Po zakończeniu gromadzenia na koncie pieniędzy, oszczędzający będzie miał 5 lat na sfinalizowanie nabycia mieszkania lub domu jednorodzinnego.

Oczywiście tak zgromadzone pieniądze na realizację celu nie wystarczą. Jednak minister zapowiedział, iż uczestnikom programu „Pierwsze Mieszkanie” rząd wypłaci (na koniec oszczędzania) specjalną premię, równą poziomowi rocznej inflacji lub rocznej dynamice cen mieszkań, a także zwolni go od płacenia tzw. podatku Belki od zgromadzonych

nawet 22%. Chciało by się rzec: żyć nie umierać.

Omówiłam tutaj tylko część zasad i warunków zapowiadanego programu, posiłkując się relacjami medialnymi z konferencji prasowej ministra. Stąd nie biorę odpowiedzialności za to, co naprawdę będzie obowiązywało od 1 lipca. Co pozostanie przedwyborczą zachętą, a co się ziści.

Skoro już tak z nowym rokiem omawiam to, co ma być nowością w sferze mieszkalnictwa, do dorzucę jeszcze drugą wieść wytropioną w mediach. W relacjach wypowiedzi prezesa Prawa i Sprawiedliwości na jego objazdowych (przedwyborczych) spotkaniach w wielu miejscowościach kraju, wysnuto sugestię, że członkom spółdzielni mieszkaniowych nie wystarczy samo członkostwo w spółdzielni, którą sami tworzą. Powinni zakładać jakieś odrębne stowarzyszenia członków spółdzielni, dla kontrolowania działalności spółdzielni mieszkaniowej zrzeszającej ich samych w tejsze spółdzielni jako członków. Wszelkie dotychczasowe ustawowe i statutowe prawa członkowskie spółdzielców – podobno im nie wystarczają, co głoszą już orędownicy zasugerowanej inicjatywy. A więc ma być stworzona sytuacja, w której osoba będąca zrzeszona z innymi osobami w spółdzielni mieszkaniowej, wstępuje do odrębnego stowarzyszenia, by z tytułu tego nowego członkostwa kontrolować samego siebie jako członka spółdzielni. I w tym miejscu pytam: czy to aby nie paranoja?

Kilkać już przytaczałam zasady całego światowego ruchu spółdzielczego, realizowane w globalnej

(Dokończenie na str. 8)

Praktycznie nie ma dnia, aby nie dochodziło do nas potwierdzone informacje o włamaniach i kradzieżach, pochodzące głównie ze źródeł policyjnych a publikowane w codziennych mediach, ale i te – mniej lub bardziej wiarygodne – podawane „z ust do ust”. Zwykłe rzadko i zbyt małą przywiązujemy do nich wagę, a jeszcze rzadziej wyciągamy z nich wnioski dla siebie. Kiedy jednak, to co jeszcze niedawno wydawało się odległe i hipotetyczne – staje się niestety coraz częstsze, bliskie i realne – pora zacząć być bardziej roztropnym i uważnym oraz stosować konsekwentnie dostępne nam środki zapobiegawcze.

Nie jest moim celem wywoływanie psychozy strachu czy też paniki. Nie da się jednak pominąć milczeniem zauważalnego wzrostu ilości pojawiających się informacji o zdarzeniach przestępczych zaistniałych w bliskich nam rejonach zamieszkania. Ujawnia je nie tylko lokalna policja i straż miejska, ale też są przekazywane nam przez czujnych mieszkańców budynków spółdzielczych i nie tylko.

W tym miejscu chciałbym dla przykładu zwrócić Państwa uwagę na cieszącą się rogiem akcję prowadzoną wśród mieszkańców katowickich tzw. niebieskich bloków (w Osiedlu KSM Centrum I.) przez osoby tworzące społeczność „Inicjatywa NaprawiaMY Koszutkę” ze stroną internetową: www.facebook.com/naprawiamykoszutke/. Pod koniec ubiegłego roku, w okresie zbliżających się świąt, czujni, uważni i nieobojętni mieszkańcy zaobserwowali w otoczeniu i wewnątrz budynków dziwne zachowania się osób – ników prowadzących obserwacje okien mieszkań, penetrujących klatki schodowe, a nawet nasłuchujących przy drzwi wejściowe do mieszkań odgłosów z ich wnętrza itp. W ślad za tymi zauważonymi, zwracającymi uwagę zachowaniami, na ścianach przy drzwi pojawiły się z pozoru niewinnie wyglądające, ale jak się okazuje istotne „złodziejskie” oznaczenia (wróć do wyjaśnienia ich znaczenia) kwalifikujące potencjalnie poszczególne mieszkania do dalszych działań przestępców.

I teraz to, co chyba okazuje się w tej sprawie najważniejsze: dokonane obserwacje wzbudziły nie tylko niepokój, ale i dobrosąsiedzkie działanie, poprzez upublicznienie dokonanych ustaleń, powiadomienie o nich policji i stała kampanię informacyjną, ostrzegającą o zagrożeniach, adresowaną do współmieszkańców. Trudno nie wspomnieć, że zauważalne było również włączenie się w akcję koszutkiewiczy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Aż się ręce składają do okłasków za tak czujne, odpowiedzialne i konsekwentne działania podjęte i prowadzone nadal w trosce nie tylko o siebie ale o współmieszkańców. Kieruję, nie tylko w swoim imieniu, wyrazy uznania i szacunku

oraz wdzięczności za taką postawę oraz podjęte, skuteczne działania pod adresem wszystkich zaangażowanych w tę akcję osób. BRAWO!!!

Takie działania to przykład dla wszystkich, dla których nasze wspólne bezpieczeństwo fizyczne i materialne jest ważne. Mam podstawy aby stwierdzić, że przygotowania do przestępczych działań obserwujemy w rejonie innych naszych osiedli (i pewnie nie tylko naszych), bo choćby w ostatnim okresie (już nowego roku) napływają podobne sygnały z osiedli Gwiazdy, Giszowiec, im. J. Kukuczki i Zawodzie. Ale nie oznacza to, że tylko tamte osiedla są zagrożone. W pozostałych też może się podobnie dziać, ale jeszcze nikt nie zwrócił na to uwagi, nie spostrzegł lub nie przy-

przestępstwu, a tylko może pomóc w wykryciu sprawcy, a to przecież nie to samo. Nie jest w stanie zastąpić modelowego wręcz działania sąsiedzkiej społeczności na Koszutce opisaną powyżej. Nam wszystkim głównie przecież powinno chodzić o stworzenie swego rodzaju „straży sąsiedzkiej”, zapobiegającej popełnianiu czynów przestępczych na naszą szkodę. Czyli rozważa, nieobojętność, czujność, niewypuszczenie do budynku i mieszkania osób niezwyfikowa-

Aby lepiej zrozumieć zagrożenia i szanse związane z kradzieżą, włamywacz próbuje dostać się do domów swoich ofiar jeszcze zanim podejmą decyzję o włamaniu. Jest to proces wstępnej identyfikacji celu. Tutaj ich wyobraźnia jest nieograniczona: niektórzy udają hydraulika, elektryka, policjanta lub listonosza. Inni dzwonią i wymyślają wymówkę, żeby po prostu nawiązać kontakt z właścicielem i zajrzeć do środka. Klasyczną techniką jest udawanie budowniczego,

Mgr Zbigniew Olejniczak
Wiceprezes
Zarządu KSM

WSPÓLNIE ZAPOBIEGNIJMY KRADZIEŻOM I WŁAMANIOM!

wiązał do tych symptomów odpowiedniej wagi. Dlatego nie możemy być obojętni, nieuważni, osamotnieni czy anonimowi w działaniu.

Nie będę odkrywczy w stwierdzeniu, że razem działając jako społeczność – możemy wiele dokonać dla siebie, czuć się bezpieczniej wspólnie przeciwdziałając zagrożeniom fizycznym i materialnym, czyhającym na nas i otaczającą nas zbiorowość ludzką, w której funkcjonujemy. Bywa, że przestępcze działania skierowane są przeciw indywidualnym celom, co dotyczy nas samych i naszego „M”. Często jednak wandalizm, kradzież i włamanie powodują także zniszczenia i uszczuplenie naszego majątku wspólnego w skali budynku, osiedla czy spółdzielni. To nie jest tak, że ten majątek jest nieczyj i nas nie kosztuje. Za zaistniałe złodziejskie i niszczyielskie zdarzenia przychodzi nam samym płacić, jako spółdzielcom w miesięcznych opłatach za mieszkanie, ponosząc koszty napraw, uzupełnienia, przywrócenia do sprawności itd. Jeszcze raz stwierdzam dobitnie: obojętność (a tym samym przyzwolenie) skutkuje zachowaniami zniszczeniami i kradzieżami, a w efekcie koniecznością pokrycia kosztów tych zdarzeń.

W pierwszych dniach stycznia br. zaistniały w budynkach naszej Spółdzielni zuchwałe i bardzo kosztowne kradzieże podzespołów z nowych i zmodyfikowanych dźwigów osobowych. Skradzione podzespoły są drogie – to jedno. A drugie to to, że ich kradzież unieruchomiła na dość długi okres funkcjonowanie wind. Zaistniałe fakty stały się nie tylko powodem dyskomfortu w obsłudze mieszkańców, ale w sytuacjach kiedy okraglony dźwig był jedynym w danej klatce schodowej – stworzyły realne zagrożenie ratowania życia.

Najczęściej nowe dźwigi są wyposażane w monitoring, jednak żaden monitoring sam z siebie nie zapewni prewencyjnego zapobiegnięcia

nich, informowanie i ostrzeganie sąsiadów, administracji osiedlowej oraz policji lub straży miejskiej. Takie działania mogą nas ochronić przed przestępstwami, zapobiec im. A reszta to już pomoc w wykryciu sprawców.

Pozostaje mi wierzyć w przebudzenie się sąsiedzkiej solidarności w budynkach i osiedlach.

Na koniec kilka, jak mi się wydaje potrzebnych informacji zaczerpniętych ze źródeł internetowych. Przytoczone poniżej fragmenty materiału znalezionej w sieci dotyczą i domów i odpowiednio mieszkań w wielolokalowych budynkach mieszkalnych.

Cytuję z *Business Insider Polska* (22. 09. 2022):

Jak złodzieje oznaczają mieszkania, które chcą okraść?

Włamywacz często mówi ofierze, że idąc ulicą, zauważył z zewnątrz usterkę w domu (mieszkanie) i chciałby pomóc ją naprawić. Czasem właściciel sam zaprasza złodzieja do środka, co pozwala włamywaczowi zaobserwować, na przykład, jaki jest rozkład pomieszczeń. Złodzieje, oznaczając mieszkania, które chcą okraść, używają do tego prostego i dosyć starego systemu znaków. Obecność krzyża oznacza, że istnieje plan włamania. Symbol diamentu oznacza czasowo niezamieszkaną dom (mieszkanie).

W jaki sposób włamywacze wybierają cel?

A mając cel – następnie włamują się do domu? Niektórzy improwizują, większość włamywaczy w obliczu kuszącej okazji minimalizuje jednak ryzyko i organizuje tak proceder włamania, aby ograniczyć groźbę zatrzymania przez właściciela czy policję, a zmaksymalizować łup. Złodzieje mają sprawdzone metody identyfikacji interesujących ich domów, przekazywania dokładnych informacji swoim współpracownikom.

Wstępna identyfikacja lokalu do włamania.

dekarza lub stolarza. Włamywacz często mówi ofierze, że idąc ulicą, zauważył usterkę w domu i chciałby pomóc ją naprawić. Nieświadomy rzeczywistego celu właściciel czasem sam zaprasza złodzieja do środka, co pozwala włamywaczowi zaobserwować, nie tylko jaki jest rozkład pomieszczeń ale też gdzie mogą być przechowywane kosztowności, a także upewnić się, czy nieruchomość posiada system alarmowy.

Obserwacja, czyli jak złodzieje oznaczają swoje terytorium?

Po zebraniu cennych informacji włamywacz odchodzi z wiedzą, która pozwoli mu wrócić i popełnić kradzież. Teraz musi wybrać odpowiedni moment. Często wystarcza mu regularne przechodzenie obok domu i zwracanie uwagi na wszystkie drobne szczegóły, które świadczą o nieobecności mieszkańców. Przepelniona skrzynka na listy lub okna zamknięte w środku dnia to czasami dość, by potwierdzić, że mieszkanie stoi puste od kilku dni, co oznacza, że nikt nie będzie przeszkadzał podczas włamania.

Przygotowania do kradzieży.

Zorganizowane grupy złodziei często wyznaczają do obserwacji nieruchomości inną osobę, niż ta, która dokonywała wstępnego zwiadu. Pomaga to uniknąć rozpoznania przez właściciela albo sąsiadów. Po wybraniu odpowiedniego momentu na dokonanie przestępstwa zwiadowca przekazuje informację o tym członkom szajki. Niektórzy przestępcy nie korzystają z tradycyjnych metod komunikacji, jak telefon, ale zostawiają wiadomości za pomocą znaków przy obiekcie ich zainteresowania. Mogą do tego używać niepozornych kamyczków czy też kredy.

Jakie znaczenie należy nadać symbolom złodzieja?

Złodzieje, oznaczając mieszkania, które chcą okraść, używają do tego

(Dokończenie na str. 8)

STARTUJEMY DO NOWEGO ROKU

Spotkanie pracowników KSM

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa według rejestru z 31 grudnia 2022 roku liczy 18.310 członków – od tej informacji rozpoczęła swoją noworoczną informację prezes Zarządu KSM **Krystyna Piasecka**, rozpoczynając 3 stycznia 2023 roku pracownicze spotkanie załogi Spółdzielni. Jest ono już tradycją. To na nim od lat, w gronie załogi, ocenia

ralnych i oświatowych Spółdzielni zatwierdzonych przez Radę Nadzorczą KSM, a także z przyjętych przez Walne Zgromadzenie KSM i Radę Nadzorczą uchwał, w tym przede wszystkim uchwały kierunkowej i Strategii Ekonomicznej KSM, a także obejmowała wielorakie czynności bieżące, wynikające z przepisów prawa, zaleceń zewnętrznych organów kontrolnych, jak też organów

mieszkania w naszych osiedlach, a tym samym wpływają na wspólne oddziaływanie na dobry wizerunek KSM w mieście i poza nim.

W obiektywnej ocenie w Spółdzielni naszej – mimo występowania w codziennym działaniu dość wielu niekorzystnych uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych – ogólnym wysiłkiem i staraniem zdołaliśmy pozytywnie podsumo-

wyróżnieniami (z inicjatywy i na podstawie wniosków organizatorów ogólnopolskich i regionalnych rankingów).

Wśród przyznanych Spółdzielni wyróżnień są: Platynowy Laur Umiejętności i Kompetencji (przyznany przez Kapitułę Nagrody Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach), tytuł „Dobra Spółdzielnia 2022” (w programie wydawnictwa „Stre-



Medal Złoty za Długoletnią Służbę dla Anny Glücksman...

... Janusza Naleśnika ...

... oraz Jacka Musialika

się miniony rok – prezentuje to, co wspólnym wysiłkiem zdołano z planów zrealizować, a czego z powodu zaistniałych uwarunkowań, mimo zamiarów i chęci, nie zdołano wykonać. Dokonuje się też symbolicznego startu do zadań nowego roku, a aspiracje mamy wysokie.

Działalność Spółdzielni w minionym 2022 roku koncentrowała się – *podkreśliła K. Piasecka* – na realizacji zadań ustalonych w rocznym planie gospodarczo-finansowym oraz założeniach społeczno-kultu-

samorządu spółdzielczego. Dobrze wywiązaliśmy się z naszych planów na rok 2022 i z nałożonych na nas obowiązków.

Ważnym wydarzeniem ubiegłego roku w życiu Spółdzielni był jubileusz 65-lecia jej istnienia. Upamiętniały go okolicznościowe spotkania z mieszkańcami i uroczyste gale, których celem było podziękowanie osobom i spółdzielcom, których codzienna praca i współpraca przyczyniają się do utrzymywania wysokiego standardu oraz poprawy warunków za-

wać miniony 2022 rok. Świadectwem tego stwierdzenia jest niewątpliwa, dalsza zauważalna poprawa jakości utrzymania zarządzanych przez Spółdzielnię zasobów mieszkaniowych. I z tego wysokiego poziomu startujemy w przyszłość, do zadań jakie sami planujemy, a także do tych, jakie samo przyniesie nam życie w 2023 roku.

Prezes K. Piasecka wskazała na wysoką ocenę zewnętrzną naszej Spółdzielni, wielokroć dokonywaną na przestrzeni 2022 roku. KSM uhonorowana została prestiżowymi

fa Gospodarki”), tytuł „Inwestycja Roku” (w konkursie organizowanym przez Krajową Izbę Gospodarki Nieruchomościami) w kategoriach: „Obiekty Mieszkalne – Termomodernizacja” – za modernizację budynku przy ul. Morawa 119e, a także „Obiekty Inżynieryjne” za renowację faktury, ocieplenie parteru oraz kolorystykę elewacji nieruchomości przy ul. Sandomierskiej 17-25 (I lokata), Medal Senatu RP wręczony przez senatorów RP: **Marka Plurę**

(Dokończenie na str.18)



Piotr Florjan i Janusz Owczarek otrzymali Srebrną Odznakę Zasłużony dla Budownictwa



Uhonorowani Odznaką Honorową KSM z Laurem

STARTUJEMY DO NOWEGO ROKU

(Dokończenie ze str. 5)

i **Ewę Sekułę** „w dowód uznania dla wieloletniej pracy, spółdzielczej wspólnoty, ale także dla praworządności i demokracji w Naszym Kraju”, Medal PTTK upamiętniający 100 rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę, przyznany przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczo jako wyraz uznania dla popularyzacji przez KSM historii Polski i wychowywania w duchu patriotyzmu w działalności krajoznawczo-turystycznej, nagroda „Bezpieczna Firma 2022” (przyznana przez Polską Agencję Przedsiębiorczości).

Uczestnicy spotkania wypełnili salę konferencyjną w siedzibie KSM przy ul. Klonowej 35c. Pośród bardzo licznych pracowniczego grona w spotkaniu uczestniczyli wiceprezisi Zarządu KSM – **Zbigniew Olejniczak** i **Teresa Ślaskiewicz**, pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora KSM ds. Technicznych – **Waldemar Wojtasik**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” – **Andrzej Ścibor**.

Gośćmi spotkania byli **Mariusz Czyszek** – prezydent Śląskiej Izby Budownictwa, **Justyna Żurkiewicz** – dyrektor Biura Śląskiej Izby Budownictwa i **Roman Puchalski** z Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Katowice, reprezentujący także prezydenta Katowic.

Na spotkanie przybyli także reprezentanci Prezydium Rady Nadzorczej KSM – **Józef Zimmermann** przewodniczący Rady Nadzorczej, **Leszek Boniewski** – zastępca przewodniczącego RN, **Teresa Pruch-**



Pracownicy KSM wyróżnieni Odznaką Honorową KSM

nicka – sekretarz RN oraz **Krystyna Klaczkowska** – przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RN.

Wszystkim przybyłym serdeczne życzenia noworoczne złożyli Krystyna Piasecka i Józef Zimmermann.

Prowadząca spotkanie pełnomocnik Zarządu, kierownik Działu Społeczno-Kulturalnego KSM **Halina Bryła** przypomniała zgromadzonym, że z okazji 65-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w minionym roku zorganizowano w dwu częściach Gałę Jubileuszową (29 września w siedzibie Akademii Muzycznej oraz 17 listopada w Miejskim Domu Kultury „Bogucice-Zawodzie”), podczas której podziękowano za zasłużonym społecznikom samorządowym, pracownikom, mieszkańcom spółdzielczych zasobów honorując ich odznaczeniami i wyróżnieniami przyznanymi za zasługi dla rozwoju Spółdzielni. Załogowe spotkanie, o uroczystym charakterze, to kolejny moment stosowny do uhonorowania

osób zasłużonych, które w przyczyn zawodowych bądź osobistych nie mogły uczestniczyć w ubiegłorocznych uroczystościach jubileuszowych.

Medalami Złotymi za Długoletnią Służbę, przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej **Andrzeja Dudę**, udekorowani zostali **Anna Glücksman** – kierownik Administracji Osiedla Wierzbowa, **Jacek Musialik** – kierownik Administracji Osiedla Centrum I. oraz **Gwiazdy, Janusz Naleśnik** – kierownik Osiedla Zawodzie i Zakładu Usług Parkingowych KSM. Aktu dekoracji dokonał **Mariusz Czyszek** – prezydent Śląskiej Izby Budownictwa, w asyście **Justyny Żurkiewicz** – dyrektora Biura Śl.IB.

Następnie wręczone zostały odznaki przyznane decyzjami Kapituły Odznak „Zasłużony dla Budownictwa” oraz „Zasłużony dla Gospodarki Komunalnej”. Przekazywali je **Krystyna Piasecka** – prezes Zarządu i **Zbigniew Olejniczak** – wiceprezes

Zarządu. **Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa”** uhonorowani zostali pracownicy Zakładu Ciepłowniczego KSM **Piotr Florjan** i **Janusz Owczarek**, a **Brazową Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa”** odznaczony został pracownik Zakładu Ciepłowniczego **Krzysztof Langer**. Po czym **Brazową Odznaką „Zasłużony dla Gospodarki Komunalnej”** uhonorowana została **Marlena Trefon** kierownik Administracji Osiedla Ligota.

Miłym akcentem spotkania był następnie kolędowy koncert zespołu „Avista”, występującego w składzie **Izabela Krawczyk** i **Tomasz Siemionek**. Do śpiewu artystów z wielką ochotą dołączyli się zebrani.

W dalszej części spotkania zasłużeni pracownicy zostali uhonorowani odznakami, dyplomami uznania i listami gratulacyjnymi, ustanowionymi przez Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową dla podziękowania najbardziej aktywnym i zasłużonym społecznikom i pracownikom, za zasługi dla rozwoju Spółdzielni. Na wniosek Zarządu przyznaje je Rada Nadzorcza KSM. Najwyższym wyróżnieniem jest wpis do „Księgi Zasłużonych KSM”, a kolejnymi są Odznaka Honorowa z Laurem KSM, Odznaka Honorowa KSM, Dyplom Uznania, List Gratulacyjny.

Aktu wręczenia spółdzielczych odznak dokonali **Krystyna Piasecka** – prezes Zarządu i **Józef Zimmermann** – przewodniczący Rady Nadzorczej, składając jednocześnie serdeczne podziękowania i wyrazy uznania za wieloletnią, wyróżniającą się pracę na rzecz mieszkańców



Laureaci Dyplomów Uznania KSM



Otrzymali Listy Gratulacyjne KSM

STARTUJEMY DO NOWEGO ROKU

i członków Spółdzielni. **Odznakę Honorową z Laurem** otrzymali: **Stanisław Skupień** – kierownik Administracji Osiedla Szopienice a także pracownica tamtejszej administracji **Janina Barwich** oraz **Barbara Czech** i **Grażyna Głębik** – pracownice Działu Księgowości KSM. **Odznaka Honorowa KSM** przekazana została: **Izabeli Boryczce** – pracownicy Serwisu Technicznego, **Sławomirowi Bożuchowskiemu** – pracownikowi administracji Osiedla im. J. Kukuczki, **Andrzejowi Piecuchowi** – pracownikowi administracji Osiedla im. ks. P. Ściegiennego **Izabeli Przewoźny** – zastępcy Głównego Księgowego KSM, kierownikowi Działu Księgowości i **Marlenie Trefon** – kierownikowi Administracji Osiedla Ligota.

Kolejne uhonorowania przyznane na wniosek Zarządu przez Radę Nadzorczą – Dyplomy Uznania i Listy Gratulacyjne wręczali wyróżnionym pracownikom **Teresa Ślaskiewicz** – zastępca prezesa Zarządu i **Leszek Boniewski** – zastępca przewodniczącego Rady Nadzorczej. **Dyplomy Uznania** otrzymali: **Arkadiusz Boryczka** – pracownik administracji Osiedla Wierzbowa, **Ireneusz Budzyński** – pracownik Serwisu Technicznego, **Jan Filipek** – pracownik Zakładu Ciepłowniczego, **Grzegorz Gruziel** – pracownik administracji Osiedla im. J. Kukuczki, **Marzena Gutowska** – pracownica administracji Osiedla Szopienice, **Marcin Pawelek** i **Daniel Stopka** – pracownicy Zakładu Ciepłowniczego, **Krzysztof Wojdyga** – radca prawny. **Listy Gratulacyjne** odebrali: **Da-**



Wspólna fotografia osób uhonorowanych (i ich odznaczających) spółdzielczymi odznakami oraz wyróżnieniami

niel Kowalski – pracownik Zakładu Ciepłowniczego, **Marta Nowacka** – radca prawny, **Mariola Nowak**, **Wojciech Skrzywanek** i **Agnieszka Wrzesień** – pracownicy Administracji Osiedla Giszowiec, **Kinga Zarębska** – pracownica Działu Ewidencji Oplat za Lokale.

W imieniu wyróżnionych, za docenienie efektów zawodowej pracy i ich uhonorowanie podziękowała **Marlena Trefon**.

Spotkanie pracownicze było także sposobnością do odebrania uhonorowań miejskich. Prezydent Miasta Katowice **Marcin Krupa** w uznaniu zasług na rzecz bezpieczeństwa i ochrony ludności skierował imienne Listy Gratulacyjne do członków Zarządu KSM – prezes **Krystyny Piaseckiej** oraz wiceprezesów **Zbigniewa Olejniczaka** i **Teresy Ślaskiewicz**. Natomiast za szczególne osiągnięcia oraz zaangażowanie w realizację zadań służbowych na rzecz

Obrony Cywilnej Miasta naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta **Mirosław Cygan** wyróżnił Listami Gratulacyjnymi: **Waldemara Wojtasika** – pełnomocnika Zarządu, zastępcę Dyrektora ds. Technicznych, **Jolantę Zydek** – pełnomocnika Zarządu, kierownika Działu Pracowniczego i BHP, **Zbigniewa Cieślaka** – pełnomocnika Zarządu, kierownika Administracji Osiedla Giszowiec, **Krzysztofa Wojdygę** – radcę prawnego, **Zytę Kopeć** – kierownika Administracji Osiedla Graniczna, **Annę Nowak-Gacki** – kierownika Działu Ogólno-Gospodarczego, **Andrzeja Dybowskiego** – Kierownika Działu ds. Informatyki, **Annę Łyczba-Buc** – starszego specjalistę Działu Pracowniczego i BHP, **Marianą Hawrota** – komendant Formacji Obrony Cywilnej KSM, starszego specjalistę Działu Społeczno-Kulturalnego KSM. Z tej okazji dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci

Narodowej w Katowicach **Andrzej Sznajder** ufundował dla wyróżnionych okolicznościowe upominki, które z jego upoważnienia przekazał specjalista ds. Obrony Cywilnej w KSM **Dariusz Szczęśniak**.

Spotkanie zakończyła druga część występu zespołu „Avista”.

*Zrelacjonował
i na zdjęciach utrwalił:*

ZBIGNIEW P. SZANDAR

Z powodu ograniczonego miejsca nie byliśmy w stanie umieścić na łamach naszego miesięcznika wszystkich zdjęć ze spotkania pracowniczego dokumentujących wręczanie spółdzielczych odznak, dyplomów i listów gratulacyjnych wielce zasłużonym pracownikom. Przepraszamy. Znajdują się na stronie internetowej KSM.



Z listami gratulacyjnymi Wydziału Zarządzania Kryzysowego UM oraz upominkami z IPN



Kolędowano wspólnie z zespołem „Avista”

skali w setkach milionów spółdzielni, w tym mieszkaniowych, także w naszej. Powtórzę jednak, że wśród skodyfikowanych już w 1844 roku siedmiu zasad, po pierwszej: – dobrowolnego i otwartego członkostwa, już druga z nich formułuje istotę demokratycznej kontroli członkowskiej. Przytaczam ją: „Spółdzielnie są demokratycznymi organizacjami zarządzanymi i kontrolowanymi przez członków, którzy aktywnie uczestniczą w określaniu polityki działania spółdzielni i podejmowaniu decyzji. Mężczyźni i kobiety, pełniący w spółdzielniach funkcje z wyboru, są odpowiedzialni wobec członków. W spółdzielniach członkowie mają równe prawo głosu (jeden członek – jeden głos). Związki spółdzielcze organizuje się również na demokratycznych zasadach.”

POMIĘDZY REALIAMI I OBIETNICAMI

Urzeczywistnieniem spółdzielczej demokracji w spółdzielniach mieszkaniowych jest samorząd spółdzielczy: Rada Nadzorcza i Rady Osiedli (choć te nie we wszystkich spółdzielniach istnieją – jako efekt autonomicznych decyzji członków tych Spółdzielni). Wybierają je spośród siebie – demokratycznie, bezpośrednio, z przytoczonym powyżej prawem jednego głosu dla jednego członka – członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Nie dostają

z zewnątrz wyborczych „spadochroniarzy”. Spółdzielcza społeczność członkowska sama o sobie decyduje. Takie ma prawo. Ale decyduje wtedy – i tylko wtedy – gdy uczestniczy czynnie w Zebraniach Osiedlowych oraz Walnym Zgromadzeniu. Zwłaszcza w tych wyborczych. Obowiązku aktywności społecznej, bycia działaczem nie nakazuje żadna ustawa. To woła własna poszczególnych członków spółdzielni. Podobnie jak ta obywatelska – uczestniczenia lub

nie w wyborach parlamentarnych i samorządowych. Absens carens – taką sentencję stworzyli starożytni Rzymianie. Ma ona kilka tłumaczeń na język polski: nieobecny traci, nieobecny nie ma racji, nieobecny sam sobie szkodzi. I każda jest prawdziwa.

*Ze spółdzielczymi
pozdrowieniami
dla wszystkich
Czytelników*

KRYSTYNA PIASECKA

WSPÓLNIE ZAPOBIEGNIJMY KRADZIEŻOM I WŁAMANIOM!

(Dokończenie ze str. 4)

prostego i dosyć starego systemu znaków. Dla przykładu znak krzyża (lub X) oznacza, że istnieje plan włamania do mieszkania. Symbol diamentu oznacza niezamieszany dom /mieszkanie, do którego można się łatwo włamać. Pięć małych kółek lub pięć małych kamyków sygnalizuje, że są tam pieniądze. Trójkąt wskazuje na mieszkanie zamieszkałe przez samotną kobietę, a zygakiem zaznacza się obecność psa na posesji. Odwrócone Y lub alfa (α) informują o nieruchomości zabezpieczonej alarmem, a przekreślone kółko, że nie znajduje się w nim nic, co można by ukraść.

Co zrobić, gdy oznaczenia złodzieja pojawiają się przy domu?

Jeśli którykolwiek z tych znaków pojawi się w pobliżu domu, należy natychmiast powiadomić policję. Zna ona działania i metody złodziei, nie trzeba się więc obawiać, że zgłoszenie tego typu oznakowania narazi kogokolwiek na śmieszność. W zależności od znaczenia znalezionej zaszyfrowanej wiadomości i kontekstu z pewnością zostanie wdrożony nadzór, który może doprowadzić do aresztowania przestępców. Warto współpracować z organami ścigania i regularnie sprawdzać otoczenie swojego domu, aby móc szybko zareagować.

Szyfrowana komunikacja między włamywaczami.

Złodzieje używają zakodowanego języka, aby zakomunikować swoim współnikom, do którego mieszkania należy się włamać, a którego unikać. Mogą oczywiście przekazywać sobie informacje bezpośrednio lub telefonicznie, ale grupy pracujące na dużą skalę wolą zostawiać ślady bezpośrednio w pobliżu domu docelowego. Minimalizuje to ryzyko inwigilacji szajki przez organy ścigania. Do tego w razie aresztowania jednego z członków grupy, okazuje się, że nie wie on nic o swoich współnikach, z którymi nigdy nie kontaktował się bezpośrednio.(...)

Mam nadzieję, że powyższe informacje dobrze przydadzą się dla tworzenia społeczności solidarnej w obronie przed włamywaczami i złodziejami.

Owocne działania na rzecz środowiska osób III. wieku SENIORZY DZIĘKUJĄ

Środowisko osób w starszym wieku jest w Katowicach bardzo duże. W gronie 280 tysięcy mieszkańców ponad 60 tysięcy to seniorzy w wieku emerytalnym. Władze miasta przywiązują wielką uwagę do tego gremium mieszkańców. Towarzyszy im w tym powołana w roku 2014 Rada Seniorów Miasta Katowice, opiniująca, doradzająca oraz inicjująca działania na rzecz osób III. Wieku.

Pomagają w najróżniejszych działaniach także dość liczne w mieście stowarzyszenia i organizacje społeczne, m. in. Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związek Kombatantów i byłych więźniów politycznych, Fundacja Wolne Miejsce, Fundacja Rozwoju Ekonomii Społecznej, Stowarzyszenie Fami.Lock, Stowarzyszenie MOST, Fundacja Da Moc KSM, Stowarzyszenie Matuzalem, Śląski Oddział Polskich Kawalerów Maltańskich, Fundacja Index do Przyszłości. Służą seniorom profesjonalne instytucje i placówki ze wszystkimi swoimi filiami - Miejski Dom Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna raz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, w swej działalności uwzględniają to środowisko - wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe, do nich kierowana jest działalność Uniwersytetów Trzeciego Wieku zawiązywanych przy wyższych uczelniach.

Na zaproszenie Rady Seniorów naszego miasta, w styczniu 2023 r., w Wilii Goldsteinów przy Placu Wolności, spotkali się przedstawiciele tych instytucji i stowarzyszeń. Była to okazja do przekazania im podziękowań Rady Seniorów MK, w uznaniu za ich ubiegłoroczną działalność na rzecz senioralnego środowiska. Swoją uchwałą Rada Seniorów przyznała honorowe wyróżnienie w postaci **Lauru „Podziękowania”** – **Marcinowi Krupie** – Prezydentowi Miasta Katowice, **Maciejowi Biskupskiemu** – przewodniczącemu Rady Miasta Katowice, **Krystynie Piaseckiej** – prezes Zarządu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, **Małgorzacie Piechoczek** – dyrektor Telewizji TVS

w Katowicach, państwu **Ewie i Andrzejowi Dopierałom** – ze Stowarzyszenia Fami.Lock i Teatru bez Sceny, **Mikołajowi Rykowskiemu** – prezesowi Fundacji Wolne Miejsce. Laur „Podziękowań” dla Krystyny Piaseckiej, nieobecnej z powodu choroby, odebrała wiceprezes Zarządu KSM **Teresa Ślaskiewicz**.

W trakcie uroczystości, prowadzący ją **Tadeusz Oczko** – prezes Rady Seniorów MK, przypomniał, że miniony 2022 rok przyniósł dla katowickich seniorów m. in. nadanie (uchwałą Rady Miasta) części Parku im. Tadeusza Kościuszki nazwy Skwer Katowickich Seniorów. To bezprecedensowe i historyczne wydarzenie zapisuje się na długie lata nie tylko na mapach, ale i w umysłach wszystkich mieszkańców Katowic. To tam seniorzy mogą się spełniać w wymiarze kultury fizycznej i duchowej, to tam mogą spotykać się na imprezach muzycznych, kulturalnych, plenerach malarskich, warsztatach fitness i wielu innych.

Dla laureatów „Podziękowań” i wszystkich obecnych wystąpił z koncertem przedudnie wykonanych kolęd znakomity **Zespół Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia”** pod dyktando prof. **Anny Szostak-Myrczek**.



Ewa Dopierała (z prawej) w imieniu swoim i męża Andrzeja, a Teresa Ślaskiewicz w imieniu Krystyny Piaseckiej, odebrały Laur „Podziękowań”

RAPORT O NASZYM ZDROWIU

Zkońcem 2022 roku opublikowany został w sieci internetowej opracowany przez **Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy** raport „**Sytuacja zdrowotna ludności Polski i jej uwarunkowania. 2022.**” Odnosi się on do sytuacji popandemicznej COVID-19. Ponieważ wszyscy doświadczyliśmy tej epidemii już to w chorobie (a nawet w zgonach w rodzinie lub środowisku znajomych, w tym spóldzielczym), a już na pewno w rygorach sanitarnych, których główna zasada sprowadzała się do DDM: **dystans – dezynfekcja – maseczka**, przeto celowe jest poznanie (już w dystansie czasowym) co mamy za sobą i co pozostało.

Naturalnie przytoczone zostaną poniżej jedynie najważniejsze z konkluzji NIZP PHZ - PIB. Całość 640-stronicowego dokumentu jest do ściągnięcia (przez zainteresowanych) z internetu. W tym miejscu, już na wstępie podajemy wyjaśnienie o najwyższej kompetencji twórcy „Raportu”. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy został powołany do życia 21 listopada 1918 roku, kilka dni po ogłoszeniu niepodległości Polski jako Państwowy Centralny Zakład Epidemiologiczny. W 1923 roku otrzymał nazwę Państwowy Zakład Higieny (PZH), którą (uwzględniając przerwę wojenną) nosił do roku 2007 roku, kiedy przemianowany został na Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny (NIZP-PZH). W lipcu 2021 roku, po zmianie statusu, został przemianowany na Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy. Opracowania naukowe tej instytucji w najmniejszym stopniu nie mogą być kwestionowane przez środowiska negujące istnienie pandemii widowskiej. Fakty są niepodważalne i zatrważające.

Sięgając po dane opublikowane w „Raporcie” przypominamy, że stan epidemii został w Polsce ogłoszony 20 marca 2020 roku i oficjalnie trwał do 12 maja 2022 r. Jednakże sytuacja do tej pory nie uległa prawdziwemu wygaszeniu. Choroba COVID-19 wywołana przez wirus SARS-CoV-2 nie zniknęła. Mało tego, aktualnie towarzyszą jej dwa inne wirusy – „zwykłej” grypy oraz o nazwie RSV (ten ostatni atakuje głównie dzieci). Tymczasem społeczeństwo zobojętniało na wciąż realnie istniejące zagrożenie. Mało kto nadal stosuje regułę DDM (jedynie w szpitalach, przychodniach zdrowia i aptekach),

w efekcie trzy wirusy zbierają żniwo. W celu wykrywania wirusów minister zdrowia wydał (już w styczniu 2023 roku) rozporządzenie wprowadzające w przychodniach zdrowia refundowane testy tzw. combo. Polegają one na wykrywaniu w jednym czasie trzech rodzajów wirusa – grypy, RSV oraz wywołującego chorobę COVID-19.

Ale czego można się dowiedzieć z przywołanego „Raportu”? Czytamy w nim m. in., że w skali kraju w 2020 r. **COVID-19 jako przyczyna występowania w przypadku zgonu 41.451 osób** (108,1 na 100 tys.) natomiast w roku 2021 był **powodem śmierci aż 92.780 osób** (243,1 na 100 tys.). Umieralność z powodu COVID-19 bardzo zwiększała się wraz wiekiem i była wyższa wśród mężczyzn niż kobiet.

Pandemia COVID-19 spowodowała w latach 2020-2021 niespotykane w okresie powojennym (od 1945 r.) skrócenie długości życia ludności Polski. W porównaniu z wartością bezpośrednio przed pandemią tzn. w 2019 r. długość życia w 2021 r. była krótsza o 2,3 lat u mężczyzn (1,8 w wieku 65 lat), zaś 2,1 lat u kobiet (1,7 w wieku 65 lat). „Raport” dowodzi, że gdyby w przypadku ogółu mężczyzn uwzględnić fakt, iż w poprzedzających latach długość życia miała trend rosnący, to różnica obserwowanej długości życia w 2022 r. w stosunku do wartości oczekiwanej na podstawie dotychczasowego trendu zwiększyłaby się do 2,5 lat.

Wplyw pandemii na skrócenie długości życia mieszkańców miast i wsi wśród mężczyzn w obu latach był większy w miastach, natomiast u kobiet w 2020 r. był większy na wsiach, a w 2021 r. był podobny w obu populacjach. Skrócenie długości życia mieszkańców miast w 2020 r. było wyraźnie związane z wielkością miasta – im większe miasto, tym było ono mniejsze. Skrócenie długości życia spowodowane pandemią miało zróżnicowanie międzywojewódzkie, a nawet międzypowiatowe.

W roku 2020 z powodu COVID-19 w województwie śląskim zmarło 3.113 mężczyzn, a w roku następnym 6.967. Natomiast kobiet zmarło z tego samego powodu w 2020 roku 2.075, a rok później 5.545. Zatem ofiar śmiertelnych COVID-19 było w województwie śląskim w ciągu tych dwu lat 17.700.

Zatem bezspornie do skrócenia długości życia Polaków przyczyniły się przede wszystkim zgony z powodu choroby COVID-19. W okresie

pandemii, a więc dwóch lat 2020-2021 „zabrała” ona mężczyznom 25,5 miesiąca życia (81,8% całej straty), a kobietom 22,8 miesiąca (76,7%).

Najbardziej w okresie pandemii wzrosła umieralność osób starszych – tak zwany standaryzowany współczynnik zgonów – u mężczyzn w wieku 65 lat i więcej w roku 2021 był wyższy niż w 2019 r. o 28,8%, a kobiet w tym samym wieku zwiększył się o 25,57%. Tymczasem w przypadku tej podpopulacji w latach poprzedzających pandemię 2014-2019 występowało całkowite zahamowanie obniżania się poziomu umieralności.

Długość życia polskich mężczyzn i kobiet zmieniła w okresie pandemii swoją wartość bardziej, niż w większości krajów Unii Europejskiej. Skrócenie było większe od średniego dla krajów UE odpowiednio o 1,1 roku dla ogółu mężczyzn i o 1 rok dla tych w wieku 65 lat, natomiast w przypadku kobiet odpowiednio o 1 rok i 1,1 roku. Większe skrócenie w wyniku pandemii COVID-19 długości życia mieszkańców Polski niż ogółu mieszkańców UE spowodowało dalsze powiększenie niekorzystnego dla nas deficytu w tym podstawowym wskaźniku zdrowia populacji w stosunku do ogółu krajów Unii Europejskiej.

„Raport” podaje też, że (obok wirusowej epidemii) najczęstszą przyczyną zgonów mieszkańców Polski są zdecydowanie choroby układu krążenia ogółem (ChUK) w nomenklaturze klinicznej częściej określane jako choroby serca i naczyń (ChSN).

Głównym powodem zgonów wśród chorób układu krążenia są choroby serca (w 2021 roku 118,0 tys. przypadków, w tym zawał serca 12,8 tys., a więc odpowiednio 65,3% oraz 7,1% zgonów z powodu ChSN. Następną grupę stanowią choroby naczyń mózgowych (ChNM) – 31,5 tys. zgonów czyli 17,4% całej grupy. W 2019 r. były one odpowiedzialne za 39,4% wszystkich zgonów. Wciąż bardzo wysoką pozycję – trzecią w przypadku osób w wieku 45-74 lat, zajmuje rak tchawicy, oskrzeli i płuc. Szokującym faktem jest to, że najczęstszą przyczyną zgonu młodych Polaków w wieku 15-24 lata (a drugą, co do częstości wśród osób w wieku 25-44 lat) są samobójstwa.

W końcowym rozdziale „Raportu” podkreśla, że pandemia choroby COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2 spowodowała znaczne zmiany w funkcjonowaniu wszystkich obszarów gospodarczych oraz życia społecznego. Gospodarcze

skutki pandemii, a także bezpośrednie działania ograniczające zakażenia oraz wydatki związane z nagłym wzrostem zapotrzebowania na specjalistyczny sprzęt i opiekę medyczną, miały i nadal mają wpływ zarówno na dochody, jak i wydatki publicznego systemu opieki zdrowotnej.

Polski system opieki zdrowotnej w 70% jest finansowany ze źródeł publicznych. Najważniejszym elementem jego finansowania jest składka na ubezpieczenie zdrowotne, która stanowi 59% finansowania ochrony zdrowia ogółem i 85% przychodów sektora publicznego w obszarze ochrony zdrowia. Pozostałymi źródłami finansowania publicznego systemu opieki zdrowotnej jest (też przecież posiadający jedynie publiczne środki finansowe) budżet centralny oraz w dużo mniejszym stopniu samorządy.

„Raport” wskazuje też, że według danych udostępnionych przez Eurostat i ujawniających wydatki przeznaczone na ochronę zdrowia oraz opiekę socjalną w 2020 roku w krajach Unii Europejskiej (porównując ze sobą lata 2019 i 2020), Polska przeznaczyła najmniej środków (4,8% PKB) na ochronę socjalną w przypadku choroby i ochronę zdrowia w 2020 r. spośród wszystkich krajów UE. Dodatkowo, jedynie w Polsce w 2020 r. spośród wszystkich krajów UE nakłady na tę kategorię w relacji do PKB były niższe niż w 2019 r. o 0,3 punktu procentowego.

Struktura finansowania opieki zdrowotnej z budżetu NFZ uległa wyraźnej zmianie. W latach 2021-2022 budżet na opiekę szpitalną zmniejszył się o ok. 10%. Szczególnie spadek finansowania widać w obszarze geriatry, opieki paliatywnej, hospicyjnej i długoterminowej. Świadczenia z zakresu geriatry stanowiły 0,14% kosztów wszystkich świadczeń w 2020 r., a największy spadek odnotowano w leczeniu szpitalnym – podczas pandemii opieka geriatryczna stanowiła 0,27% sumarycznych kosztów leczenia szpitalnego. Tymczasem największą grupę pacjentów w opiece długoterminowej stanowią właśnie osoby starsze.

„Raport” wykazuje też, że szacunkowy wzrost bieżących wydatków na ochronę zdrowia w 2020 r. względem 2019 r. wyniósł 12%. Budżet na leczenie szpitalne w 2020 r. wynosił 5,5 mld, ale w 2021 spadł do 3,7 mld. Natomiast bieżące wydatki prywatne na ochronę zdrowia zdecydowanie w 2020 r. wzrosły i wyniosły 44,2 mld zł. (opr. pas)

GRUDNIOWY CZAS NIESPODZIANEK I WZRUSZEŃ



Warsztaty mikołajkowe i spotkanie opłatkowe w „Juwenui”

Seniorki w świątecznym nastroju w klubie „Centrum”

(Ciąg dalszy na str.1)

kulami do celu i quiz wiedzy. – *Wszyscy poradzili sobie doskonale i dobrze się bawili, dlatego mogliśmy wszystkim wręczyć słodki upominek* – wspomina pani Olga.

Podobnie było w klubie „Pod Gwiazdami”. Święty Mikołaj osobiście się nie pojawił, ale dzieciaki czuły, że jest niedaleko i spogląda z uśmiechem, jak bawią się i uczestniczą w rozmaitych grach z mikołajkowymi akcentami, jak mają wesoło i przedziwne pomysły, takiego zaocznego spotkania ze swoim ulubieńcem.

W „Trzynastce” Mikołaj pozostawił prezenty dla dzieci i spieszył dalej w świat, bo wszędzie na niego czekają. Gdy więc najmłodsi klubowicze przyszli, otrzymali czekające na nich upominki od tego świętego. Wysłuchali też z zaciekawieniem pięknej bajki o tym wielkim przyjacielu dzieci i było to niezwykle czarowne spotkanie z bohaterem dnia 6 grudnia.

Wiemy dlaczego akurat w tym roku nie udało się spotkać św. Mikołaja w kilku naszych klubach. Otóż miał tak zaplanowaną trasę, że w tym czasie, kiedy dzieci z centralnych dzielnic Katowic, były w swoich klubach, on przejeżdżał przez Giszowice! W tej sytuacji miejscem, które mogło się cieszyć spotkaniem z nim, było Giszowieckie Centrum Kultury. Mało tego! – *Ponieważ renifery musiały sobie odpocząć, pobył w Giszowcu parę dni i odwiedzał nasz klub każdego dnia, w którym były tam zajęcia w ramach sekcji stałych. Wszystkie dzieci, które odwiedzają nas regularnie, miały okazję chwilę porozmawiać z naszym wyjątkowym gościem, zaprezentować swoje talenty, a na koniec otrzymały drobne upominki przygotowane przez zespół Giszowieckiego Centrum Kultury i samego świętego Mikołaja!* – wyznały panie Marta i Ania.

Grudzień to czas spełniania marzeń i oczekiwania na prezenty nie tylko przez dzieci. Także do klubu „Józefinka” zawiązał Mikołaj i spotkał się ...z seniorami! Dlaczego? – *Bo seniorzy w 2022 roku byli bardzo grzeczni* – jak zapewnia pani

Agnieszka. Mikołaj więc przybył do klubu oczywiście saniami, w towarzystwie reniferów, wręczył prezenty. Każdy obecny na spotkaniu otrzymał drobny słodki upominek, a kto był troszkę mniej grzeczny musiał na przeprosiny powiedzieć wierszyk i też został obdarowany.

BARBÓRKOWO W GCK

W Giszowieckim CK tradycyjnie hucznie obchodzona jest Barbórka. Giszowiec i sąsiedni Nikiszowiec nie bez przyczyny nazywane są osiedłami górniczymi – mieszkano tu zawsze i mieszka wielu ludzi pracujących pod ziemią. O Barbórkę pamiętają tu więc niemalże wszyscy, czy to dumni, czy to mali. Już pierwszego grudnia odwiedziły GCK przedszkolaki z Miejskiego Przedszkola nr 59 w Katowicach, by spotkać się z górnikiem. Po krótkiej opowieści dotyczącej górniczych strojów, dzieci obejrzały krótki film obrazujący pracę pod ziemią. Całość zakończona została wspólnym śpiewem przy akompaniamencie akordeonu i w towarzystwie członkiní zespołu 100-Krotki.

Górnice święto także nie minęło bez echa w „Józefince”. Na terenie osiedla, na którym się znajduje ten klub, tradycje górnicze także jeszcze ciągle są żywe w sercach mieszkańców, stąd w gronie Klubu Seniora odbyło się spotkanie, na którym wspomniano zwyczaję związane ze św. Barbarą, patronką nie tylko górników, ale też trudnej pracy, dobrej śmierci, żołnierzy, architektów i... więźniów.

PRZEDTEM BYŁY JEDNAK ŚWIĄTECZNE PRZYGOTOWANIA

Przygotowania do świąt Bożego Narodzenia są tak samo ekscytujące, jak same święta. To już po prostu przeżywanie tego zbliżającego się wydarzenia, takie smakowanie jego jedynej, niepowtarzalnej atmosfery.

„Juwenuia” w okresie intensywnych przygotowań do świąt stała się rodzinną pracownią elfów. Tam dzieci wraz z rodzicami wspólnie wykonywały ozdoby świąteczne. A podczas tego miłego zajęcia rozmawiano o tradycjach i zwyczajach świątecz-

nych w domach. – *Takie rodzinne warsztaty są naprawdę świetną formą spędzania czasu i nie-samowicie integrują środowisko lokalne* – uważa pani Olga.

„Gwiazdy” również ośwładnęła przedświąteczna gorączka. Powstawały tu prześliczne kartki bożonarodzeniowe, nie tylko cieszące oko, ale także nasyczone serdecznymi uczuciami, którymi za ich pośrednictwem wykonawcy zamierzali się podzielić z przyszłymi adresatami. Królował motyw choinki, promieniującej swoim ciepłem, drzewka urzekającego swoim pięknem, przywodzącego oczekiwanie na zapowiadany cud oraz na ziemskie, ale jakże przyjemne niespodzianki. Najmłodsi przygotowali z największą starannością i wielką pomysłowością, barwne ozdoby choinkowe.

„Trzynastka”, oprócz tego, że podobnie, jak dwa wcześniej wspomniane kluby, zabrała się do sporządzania kartek świątecznych – notabene bardzo oryginalnych – udała się na zakupy podarków do paczek dla samotnych mieszkańców, którym taka pomoc szczególnie była potrzebna, gdyż nie mieli możliwości dotarcia na spotkanie wigilijne. Paczki te Rada Osiedla dostarczyła tym osobom wraz z serdecznymi życzeniami świątecznymi. Atmosferę bożonarodzeniowych przygotowań w klubie dopełniło wspólne kolędowanie, w którym uczestniczyły członkinie zespołu „Śpiewające Trzynastki”, co oczywiście zapewniło świetne brzmienie wykonywanych utworów.

Klubowicze „Trzynastki”, jak zresztą zawsze, chętnie brali udział w interesujących wydarzeniach kulturalnych organizowanych w Zawodziu. Tak też się stało, kiedy odbyło się tam rozświetlanie choinki stojącej obok Ośrodka Sportowego „Słowian”. Organizatorem KSM głos zabrała **Aleksandra Kozłowska**, która złożyła mieszkańcom życzenia. Następnie odbyło się wspólne, radosne dekorowanie choinki.

Giszowieckie CK rozwinęło specjalną akcję pod nazwą „Świąteczna kartka”. Rozpoczęto ją już w listopadzie, wraz z młodzieżą ze Szkolnego Klubu



W klubie „Centrum” dzielono się opłatkami na spotkaniu starszych i samotnych



Spotkanie opłatkowe w klubie „Trzynastka” ...



... do którego przybieżeli także, jasełkowi, młodzi artyści

GRUDNIOWY CZAS NIESPODZIANEK I WZRUSZEŃ

Wolontariatu przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 13 w Katowicach. Na początku grudnia nastąpiło jej zakończenie i wówczas klub z Giszowca przekazał całość pięknych, stworzonych z myślą o Bożym Narodzeniu, kartek dla 153 podopiecznych Zakładu Opieki Długoterminowej EPIONE. Na przygotowaniach do świąt Bożego Narodzenia skupiły się również uczestniczki zajęć z rękodzieła. Każda z pań wykonała trójwymiarowego anioła. Wszystko zwieńczono białymi lampkami i świątecznymi dekoracjami. Wykonane prace z pewnością ozdobiły wigilijne stoły mieszkańców Giszowca.

Niedługo po warsztatach rękodzieła zorganizowana została ulubiona impreza pracownic Giszowieckiego Centrum Kultury. Tradycyjnie już, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, zaprosiły najmłodszych, by wspólnie udekorować pierniki.

i wzruszającym momentem spotkania było łamanie się opłatkiem, podczas którego składano sobie z serca płynące życzenia.

W „Trzynastce”, na wigilijnym spotkaniu dla osób samotnych, pojawił się proboszcz parafii kościoła pw. Opatrzności Bożej, ks. **Leszek Czarnecki** a także przedstawiciele Rady Osiedla Zawodzie. Była więc okazja nie tylko do refleksji natury religijnej, ale i do rozmów na temat spraw osiedlowych.

W klubie „Centrum” odbyło się kilka spotkań opłatkowych. Pod hasłem: „Jest taki dzień” swoje spotkanie opłatkowe mieli członkowie Koła Emerytów. Uczestnicy przygotowali wcześniej własne wypieki i sałatki oraz zostali poczęstowani ciepłym daniem (barszczykiem i krokietem) ufundowanymi przez miasto Katowice przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

pełna ciepła, wzruszeń, nasycona magią świąt i radością. Nic więc dziwnego, że ów wspaniały nastrój powędrował z uczestnikami do ich domów, gdzie jeszcze długo im towarzyszył.

Pod hasłem: „W świątecznym nastroju” odbyła się w „Centrum” również wigilia dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Na świątecznie udekorowanych stołach znalazły się potrawy wigilijne, sałatki, śledziki wykonane przez uczestników i różnego rodzaju ciasta. W tle, przy łamaniu się opłatkiem i składaniu sobie życzeń płynęły kolędy, które po kolacji wigilijnej śpiewane były już wspólnie przez uczestników.

– I tak wszystkie spotkania przedświąteczne organizowane dla różnych grup zakończyły się wypełnieni radością, życzliwością i pozostawieni w nastroju świątecznym – cieszy się pani Irena.



Dzieci w Giszowieckim CK wpatrywały się w szopkę



W postać Mikołaja wcielił się w „Józefince” Tadeusz Oczko



Specjalność GCK - pierniczkanie dla najmłodszych



Świąteczny występ „Józefinek”



Spotkanie „W kręgu życzliwych serc” w GCK



Spotkanie opłatkowe Koła Emerytów w klubie „Centrum”

„Pierniczkanie dla najmłodszych” – bo tak nazywa się owa akcja, jak zwykle przyciągnęło sporo najmłodszych mieszkańców. Już kilka dni wcześniej, w budynku GCK można było wyczuć aromatyczną woń wypiekanych na miejscu łakoci. A wszystko to, by zasiąść do stołu i wspólnie malować cuda na ciasteczkach. Były posypki, kolorowe lukry, a przede wszystkim mnóstwo dobrej zabawy. Jedno jest pewne – Pierniczkanie na stałe zagościło już w kalendarzu imprez Giszowieckiego Centrum Kultury.

SPOTKANIA OPŁATKOWE

Wśród grudniowych wydarzeń w klubach, żelaznym niejako punktem jest spotkanie opłatkowe. „Pod Gwiazdami” goszczono ponad 20 starszych, samotnych osób. Każda z nich otrzymała śpiewnik, więc gdy jeden z uczestników przybyły z akordeonem, zagrał na instrumentcie, nie było nikogo, kto nie mógłby się włączyć do wspólnego śpiewania kolęd. Piękne pieśni bożonarodzeniowe, uroczyste pastoralki stworzyły atmosferę bliskości i ciepła. Miły nastrój uzupełnił smaczny poczęstunek, na który złożyły się pyszny barszczyk z krokietem, ciasto, pierniczki oraz owoce. Najważniejszym

Kolejne spotkanie, tym razem dla osób starszych i samotnych, przebiegało pod hasłem: „Świąteczny czas”. Wystąpił podczas niego zespół wokalny-muzyczny „Alle Babki”. Repertuar kołowego zespołu jest bardzo różnorodny i bogaty, a na spotkaniu przeplatany wierszami świątecznymi w wykonaniu kierownika klubu stanowił szczególnie piękne i wzruszające wypełnienie wieczoru. Po ciepłym poczęstunku (podobnie, jak w przypadku wcześniej wspomnianego wydarzenia wigilijnego ufundowanym przez miasto Katowice przy współpracy z MOPS) nastąpiły życzenia od kierowniczki klubu, kierowane do zaproszonych gości i wszystkich uczestników spotkania, a następnie tradycyjne łamanie się opłatkiem i składanie sobie wzajemnie życzeń świąteczno-noworocznych. Po pierwszej części artystycznej nastąpiła przerwa na słodki poczęstunek i rozmowy świąteczno-integracyjne przy wspólnym stole. W drugiej części były wspólnie z zespołem śpiewane kolędy, przeplatane wierszami i pastoralkami, a na zakończenie zespół zaśpiewał utwór świąteczny z przesłaniem jednej z piosenek pt.: *Kochajmy się, dopóki jeszcze można, dopóki los nam sprzyja...* Panowała atmosfera

„W kręgu życzliwych serc” – to nie kolejne z haseł, którymi tak lubi obdarzać kierowniczka „Centrum” tamtejsze imprezy. Tym razem to hasło przyswiewiaczące jednemu z wydarzeń w Giszowieckim CK. Zaproszone na nie osoby zastały przygotowany dla nich wigilijny poczęstunek, ale najważniejsze były wzajemne świąteczne życzenia. Całość zwieńczyło wspólne kolędowanie przy akompaniamencie w wykonaniu **Jadwigi Czernackiej**. Również to spotkanie zostało zorganizowane we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Na koniec, każdy z przybyłych gości otrzymał voucher do kina. – *Sukces całego przedsięwzięcia był dla nas tym ważniejszy, że równo rok wcześniej, z uwagi na obostrzenia sanitarno-epidemiczne, nie udało nam się doprowadzić go do skutku. Wtedy odwiedzaliśmy mieszkańców w ich domach. Dobrze, że tym razem zdołaliśmy się spotkać w GCK* – stwierdziły z satysfakcją panie Ania i Marta.

W giszowieckim klubie odbyło się jeszcze jedno świąteczne spotkanie, a mianowicie zorganizowane

(Dokończenie na str.12)

GRUDNIOWY CZAS NIESPODZIANEK I WZRUSZEŃ



W „Józefince” swoje wiersze prezentowała
Maria Herman



W śląskich strojach podczas imprezy
w GCK



Makijażowe porady w „Trzynastce”

(Dokończenie ze str.11)

z myślą o członkach zespołu „100-Krotki”. Po wigilijnym posiłku w atmosferze radości wspólnie kolędowano.

– *Choinki, światełka, kolorowe bombki, dekoracje to tylko dodatek do magii świąt. To co najważniejsze to drugi człowiek, rodzina, bliskość, opłatek, dobre słowo* – uważa pani Agnieszka z „Józefinki”. Tego wszystkiego właśnie doświadczali na spotkaniu świąteczno - opłatkowym w tamtejszym Klubie Seniora jego bywalcy. Było rodzinie, serdecznie, magicznie. Zespół Wokalny „Józefinki” przypominał najpiękniejsze polskie kolędy, pastorałki i świąteczne przeboje. Nawet pogoda tego dnia była iście świąteczna, intensywne opady śniegu lekko przyblokowały miasto, ale wszystkim udało się dotrzeć na spotkanie. A byli na nim obecni **Ewa Domagała** kierownik Administracji Osiedla im. ks. P. Ściegiennego, przewodniczący Rady Osiedla **Tadeusz Nowak**, członkowie Rady Osiedla: **Bożena Machnik**, **Jan Dobrowolski** i **Tadeusz Oczko**. Wszyscy złożyli sobie wzajemnie życzenia. Wśród obecnych gości były panie przedstawicielki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, które, w porozumieniu z władzami miasta Katowice, przygotowały dla seniorów świąteczny poczęstunek – barszcz z krokietem. Przekazały również życzenia od prezydenta Katowic. Bardzo miłym akcentem był występ Tadeusza Oczko w roli Mikołaja, który od Rady Seniorów miasta Katowice przekazał serdeczne życzenia świąteczne i wręczył seniorom okolicznościowe upominki. Podczas uroczystości była też okazja do wysłuchania wierszy o tematyce świątecznej w autorskim wykonaniu **Teresy Lotyczewskiej** i **Marii Herman**.

JASEŁKA I SYLWESTROWY MAKIJAŻ

Atmosfera świąt i następującego po nich także wyjątkowego końca roku, gościła w naszych klubach poprzez rozmaite wydarzenia i przedsięwzięcia. W „Trzynastce” zrobiło się wyjątkowo bożonarodzeniowo za sprawą przedstawienia jasełkowego. Przybyli z nim do tego klubu członkowie dziecięcego zespołu teatralnego, co dostarczyło uczestnikom tego wieczoru wielu miłych wrażeń. Jasełka mają bowiem szczególną moc przekazywania emocji, niesionych poprzez nawiązanie do wyjątkowego wydarzenia sprzed dwu tysięcy lat.

Odniesieniem do innego grudniowego wydarzenia, jakim było nadchodzące powitanie Nowego Roku, stała się kolejna inicjatywa klubu. Oto zapewnił on mieszkającym w jego rejonie paniom, bardzo przydatny instruktaż z makijażu sylwestrowego. Z pewnością uzyskane informacje pomogą paniom podkreślić swoją urodę przy niejednej większej okazji.

Świąteczne spotkanie seniorów „Pod Gwiazdami” rozwinęło się w piękne opowieści o różnych, polskich tradycjach, związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Przydatna tu była nie tylko wiedza książkowa o panujących obyczajach, ale przede wszystkim wspomnienia z własnych rodzinnych domów, które często, jak się okazało, rozsiane były po całym kraju. Takie wspomnienia nasycone dodatkowo sentymentem, sprawiły, że atmosfera wieczoru emanowała szczególnym ciepłem.

W Giszowieckim CK natomiast intensywnie wzmaganą świąteczny nastrój elementami swojego wystroju. Zrezygnowało wprawdzie z choinki, ale zamiast niej pojawiła się wspaniała szopka, która robiła furorę wśród odwiedzających. Została ona wypożyczona w ramach cyklu „Pozytywnie zakręcenie”, do którego zapraszani są ludzie o ciekawych pasjach. Tym razem poproszono o wypożyczenie instalacji przedstawiającej scenkę tradycyjnej szopki bożonarodzeniowej. Większość elementów jest ręcznie robiona, a cała konstrukcja powstawała przez ponad 10 lat. Jeśli jesteście ciekawi, jakie jest najdziwniejsze zwierzę w wystawionej w GCK stajence i do czego przydał się w niej mechanizm grilla obrotowego – zapraszamy do giszowieckiego klubu.

PIĘKNO NA PŁÓTNIE I W SŁOWIE

W Giszowieckim Centrum Kultury KSM odbył się wernisaż wystawy dzieł **Doroty Makowskiej** – „Natura i jej piękno”. Po raz kolejny klub miał okazję gościć przedstawicielkę Grupy Malarskiej „Zawodzie” i po raz kolejny absolutnie się nie zawiodł. Niebawem dbałość o szczegóły, przedstawienie naturalnego piękna krajobrazów i subtelności kolorów – to wszystko można odnaleźć w dziełach autorki. – *Sama wystawa jest tym ciekawsza, że niektóre prace stały się inspiracją dla poety, Mariusza Szczepanika, który napisał kilka*



GCK: Dorota Makowska podczas wernisażu
swoich prac plastycznych

wierszy, będących poetyckim odzwierciedleniem twórczości **Doroty Makowskiej** – zaznaczyły panie Marta i Ania. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy z wielką sympatią i ciekawością podchodzą do prac twórców z za tak zwanej między.

ATRAKCYJNE NIE KONIEC

Wydarzenia, o których dotąd wspomniałam, to nie wszystkie atrakcje przygotowane przez nasze spółdzielcze kluby u schyłku roku. „Gwiazdy” zaprosiły mieszkańców na bardzo ciekawe i na dodatek smaczne warsztaty regionalne i folklorystyczne. Na dodatek nie chodziło tu o regiony naszego kraju, ale o inne zakątki świata, co dodawało jeszcze szczególnej atrakcyjności zajęciom, jako że wprowadzało w obszary kryjące dla nas więcej tajemnic i inności. Bardzo miła młoda pani z technikum o profilu turystycznym, niezwykle ciekawie opowiadała o obyczajowości z terenów Francji i Irlandii. Ciekawostki zaś, wysłuchiwanie przez uczestników z najwyższym zainteresowaniem uzupełniała degustacja charakterystycznych dla omawianych regionów potraw, wśród których nie zabrakło pysznych francuskich serów, czy smakowitego browni, reprezentującego kuchnię irlandzką.

Nordic walking – to coś warte go stosowania, gdy już pofolgujemy podniebieniu. Spacererek jednak to jedno z zajęć w klubie „Centrum”. Tak więc „Gwiazdy” uczcowały, a „Centrum” zrzucało kalorie. Ale to żarty: w klubie „Pod Gwiazdami” przecież tylko elegancko troszeczkę degustowano w celach poznawczych.

Skoro mowa i o klubowiczach z „Centrum” i z „Gwiazd”, to jedni i drudzy jeszcze wybrali się do kina na „Listy do M 5”. Była to zabawna, ciepła i wzruszająca opowieść o miłości i samotności ale i o skutkach zaniedbywania bliskich, gdzie wątki sentymentalne przeplatały się z romantycznymi i komediowymi. Autentycznie zabawna i przyjemna opowieść w formie bożonarodzeniowej kartki z kalendarza, z bajkowymi warszawskimi plenerami. Klubowicze byli zachwyceni i wzruszeni.

Z innych jeszcze ciekawych zajęć zrealizowanych w naszych placówkach wymienić należy wyjście „Juwenii” do Filharmonii. – *W oczekiwaniu na święta Bożego Narodzenia warto znaleźć chwilę na wytchnienie – najlepiej w towarzystwie muzyki! Dlatego zaproponowaliśmy mieszkańcom osiedla im. J. Kukuczki wyjście do Filharmonii Śląskiej na „Oratorium na Boże Narodzenie” Johanna Sebastiana Bacha. Muzyka Bacha zawsze poruszała swoim pięknem. Nie inaczej było i tym razem – stwierdziła pani Olga. Muzyka jest dobra na wszystko, to fakt.*

Zebrała:
EWA ŻARKOWSKA



BARAN (21.03 – 19.04) Władca twojego znaku, Mars, wędrować będzie przez znak Bliźniąt. Sprzyjać będzie nauce, nowym znajomościom, nawiązywaniu kontaktów zawodowych, znajdowaniu fachowców i specjalistów, których potrzebujesz w domu lub w różnych interesach. Bardzo możliwe, że zaraz w połowie stycznia pewien problem sam się rozwiąże, wyjaśnią się jakieś wątpliwości, niejasności. Powiesz sobie, że teraz jest już z górki. Jowisz doda ci odwagi, rozmachu. Coś, o czym myślałeś, że jest nie dla ciebie, nie na twoje możliwości, teraz znajdziesz się w zasięgu ręki. Poczujesz, że możesz osiągnąć więcej. Nie trać czasu, działaj! Weekend 4-5.02 może być przełomowy w sprawach sercowych. Czekaj cię miła niespodzianka – nowe uczucie lub nieoczekiwany zwrot akcji w twoim przygasłym już nieco związku.



BYK (20.04 – 22.05) 21-23.01. czekają cię ważne dni. Będzie nów w Wodniku i spotkanie twojej władczyni, Wenus, z Saturnem. Możesz być w gorszej formie fizycznej i mieć nieco obniżony nastrój, ale dobre będzie to, że przestaniesz biernie czekać, aż samo minie, tylko podejmiesz konkretne działania (np. decyzje, rozmowy, zmiany organizacyjne, wizyty u lekarza), żeby poczuć się lepiej. Nastąpią więc pozytywne zmiany, które owocować będą także w przyszłości. W ostatnich dniach stycznia Wenus znajdzie się już w znaku Ryb. Najważniejsza stanie się miłość, przyjaźń, twoje relacje z ludźmi. Powierzchnowe, letnie kontakty przestaną ci wystarczać. Poglębi się twój związek z ukochaną osobą, dzięki ważnym rozmowom i czymś, co wspólnie będziecie przeżywać. Bardzo możliwe, że otoczysz opieką kogoś, kto potrzebuje pomocy, np. jakiegoś zwierzęcia.



BLIŹNIĘTA (23.05 – 21.06) Tuż po połowie stycznia twój patron, Merkury, zmieni swój ruch ze wstecznego na prosty, co odczujesz jako ulgę i ułatwienia w codziennym życiu. Spłątane dróżki wyprostują się, życie wróci do normalności. Czas sprzyja konkretnym, materialnym działaniom, pracy zawodowej, wszelkim zmianom i remontom domowym, porządkom, sprawom organizacyjnym, urzędowym oraz nauce. Najkorzystniejsze dni to 19-24.01, 29-31.01, 10-11.02. Z kolei 6 i 7.02 możesz liczyć na natchnienie, twórczą wenę, dopisze ci wtedy dobry gust, więc możesz śmiało np. kupować rzeczy dekoracyjne, ciuchy, zmienić coś w swoim wyglądzie, np. fryzurę, styl ubierania się itd. Te dni sprzyjają także ważnym rozmowom z bliskimi, gdyż Neptun obdarzy cię empatią i pozwoli wejść w położenie drugiej osoby, wejrzeć do jej duszy.



RAK (22.06 – 22.07) 21-22.01 nów Księżyc na początku Wodnika potraktuj jako zachętę, by rozpocząć oryginalne, nietypowe przedsięwzięcia lub zrobić sobie awangardową fryzurę, kupić modny ciuch, słowem – odmienić swój wygląd. Ten układ planet po-

może ci odejść od starych nawyków i przyzwyczajeń, zerwać z rutyną, pomyśleć inaczej, po nowemu. W stosunkach z bliskimi zdobędziesz się na większą tolerancję i zrozumienie dla czyjejś odmienności, nietypowości. Może w związku z tym w waszych relacjach nastąpi oczekiwany przełom? Jowisz w Baranie obdarzy cię większą odwagą i przebojowością. W sprawach zawodowych przestaniesz wreszcie się wahać i zawałczysz o lepsze warunki pracy dla siebie. Począwszy od końca stycznia Wenus udzieli ci wsparcia w dziedzinie uczuć. Między wami wszystko będzie się dobrze układać.



LEW (23.07 – 23.08) Około 18-20.01 twój władca, Słońce, wpadnie w ramiona Plutona w znaku Koziorożca, co oznacza, że możesz znaleźć się w jakiejś przymusowej, trudnej sytuacji lub trzeba będzie stawić czoło uciążliwym obowiązkom, przykrym rozmowom itd. Ale jednocześnie to może być dla ciebie początek nowej drogi, bowiem nastąpi rozwiązanie długo trwającego problemu, wyjdiesz z impasu itd. W sumie więc wyjdzie na dobre. 5.02 Księżyc wędrujący przez twój znak ukaże nam się w całej pełni, co może spowodować kolejny przełom w codziennym życiu, ale także w twoim zdrowiu. Uważaj wówczas na serce i układ krwionośny, sprawdź jakie masz ciśnienie krwi, zwłaszcza jeśli miewasz tu problemy. W ostatnich dniach stycznia powstaną plany na przyszłość, otworzą się przed tobą ciekawe perspektywy, np. dotyczące podróży lub tego, co bardzo lubisz robić, co jest twoim hobby.



PANNA (24.08 – 22.09) Po połowie stycznia Merkury, wędrujący przez życzliwy ci znak Koziorożca, zmieni swój bieg ze wstecznego na prosty, co korzystnie wpłynie na twoje życie zawodowe i osobiste. Pewne sprawy uproszczą się, przyjdą informacje, wiadomości oraz przesyłki, na które czekasz, odezwą się osoby, z którymi straciłaś kontakt itd. To będzie tak, jakby ktoś na twojej drodze zapalił zielone światło. Korzystne zmiany zauważysz już w dniach 16-24 stycznia, ale ich owoce zbierać będziesz przez cały miesiąc. Możesz też wpaść na bardzo prosty, ale wprost genialny pomysł lub ktoś podpowie ci takie rozwiązanie twojego problemu. To będzie dla ciebie zachwycające odkrycie i będziesz się dziwiła, że do tej pory na nic takiego nie wpadłaś. Luty przyniesie niespodzianki w miłości



WAGA (23.09 – 22.10) W styczniu Wenus sprzyjać ci będzie ze znaku Wodnika, a to doskonała wróżba dla życia towarzyskiego, rozrywek oraz by atrakcyjnie spędzać wolny czas. Jeśli

zaś wahasz się w dziedzinie uczuć, to 23.01 na pewno podejmiesz właściwe i trwałe decyzje. Twoim doradcą będzie nie tylko serce, ale i rozsądek, więc nawet odważna decyzja będzie tą słuszną. W lutym wiele radości sprawi ci opieka nad kimś lub pomoc komuś, kto cię potrzebuje. Bardzo zbliżysz się do pewnej osoby, a kto wie, może to wcale nie będzie osoba ludzka, tylko zwierzę, który zostanie twoim pupilem? W każdym razie bardzo ciepło zrobi ci się na sercu. W lutym Wenus sprzyja także artystom, twórcom, wszystkim, w zawodzie których liczy się fantazja i wyobraźnia, ale i empatia dla in-

Teraz wreszcie coś zaczniesz się dziać w dziedzinie, w której ostatnio pannał zastój. W dniach 18-20.01 spotkanie Słońca z Plutonom w twoim znaku oznacza wielką mobilizację wszystkich sił w jakiejś ważnej dla ciebie sprawie, dzięki czemu ruszy ona do przodu. Odkryjesz w sobie wielkie pokłady energii i determinacji! Zapamiętaj, że one w tobie istnieją i zawsze w razie potrzeby możesz do nich sięgnąć. W połowie lutego twój władca Saturn spotka się ze Słońcem w Wodniku, co odczujesz jako zastrzyk optymizmu, pomoc ze strony otoczenia, szczęśliwy zbieg okoliczności, ułatwienie w kłopotach

HOROSKOP OD 15 STYCZNIA DO 15 LUTEGO 2023



nym. Możliwe, że weźmiesz udział w jakichś akcjach charytatywnych.



SKORPION (23.10 – 21.11) Pod wpływem aktywnego znaku Wodnika czekają cię nowe doświadczenia i przygody. Trzeba będzie wyjść ze swojej strefy komfortu i np. opanować jakąś nową umiejętność, zerwać z rutyną, wygodnymi przyzwyczajeniami i spróbować po nowemu. Począwszy od III dekady stycznia powinieneś bardziej strzec zdrowia. 18-20.01 czekają cię bardzo sympatyczne dni: dostaniesz pomoc, wsparcie, pojawią się dobre okazje, odniesiesz inne korzyści, los się uśmiechnie itd. Zwłaszcza 4-5.02 podczas pełni w Lwie dmuchaj na zimne, unikaj ryzyka. Jeśli zaś znów odezwą się stare dolegliwości, potraktuj to jako sygnał, że teraz to już naprawdę powinieneś się za siebie porządnie wziąć. Powodzenia!



STRZELEC (22.11 – 21.12) Twój planetarny opiekun, Jowisz, zawiązał do znaku Barana, skąd sprzyjać ci będzie we wszelkich początkach. Jest dobry czas na wprowadzanie w życie noworocznych postanowień, nawet tych bardzo odważnych. Pomoże ci optymizm, wiara w siebie. Dzięki Jowiszowi dobrego tempa nabiorą te rozpoczęte już projekty. Nie przepag 25.01 – wtedy mogą pojawić się dobre okazje i pomocni ludzie. Z kolei około 5.02 za sprawą Wenus i Marsa twoje serce może zabić szybciej. Przekonasz się, ile prawdy jest w powiedzeniu „Kto się czubi, ten się lubi”. Lubi, a może coś znacznie więcej...? Na przełomie stycznia i lutego zostaniesz przyparty do muru i z pewnością uciążliwą sprawą czy zobowiązaniem nie będziesz już mógł dłużej zwlekać. Przez chwilę może zrobić się nerwowo, ale zaraz będziesz miał tę sprawę z głowy.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01) Udany miesiąc! Po połowie stycznia Merkury zacznie poruszać się ruchem prostym, co oznacza zielone światło dla twoich planów i projektów, z którymi do tej pory trudno ci było ruszyć.

i trudnościach Los poda ci pomocną dłoń.



WODNIK (20.01 – 18.02) Styczeń minie pod znakiem Wenus, więc będzie wesoło, przyjaźnie, miło i seksownie. A około 23.01 podejmiesz ważne i trwałe decyzje w sprawach sercowych. 21-22.01 Słońce, które właśnie weszło do twojego znaku, utworzy koniunkcję z Księżycem, czyli będzie nów. To dla ciebie wymarzony czas, by wystartować z jakimś nowym projektem. Z kolei w połowie lutego będzie dobra okazja, by zakończyć coś, z czym jakoś nie możesz dobrać do mety. Postawisz kropkę nad „i”, zamkniesz za sobą drzwi i zwrócisz się ku przyszłości. Pora iść dalej! Dopisze ci zdrowie, a jeśli teraz męczą cię jakieś dolegliwości, to jest duża szansa, że się ich pozbędziesz. Twój organizm będzie bowiem silniejszy i lepiej odpowie na leczenie, które stosujesz. Weekend 4-5.02 przyniesie niespodzianki.

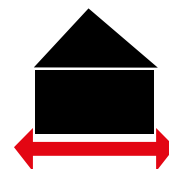


RYBY (19.02 – 20.03) Od 27 stycznia życie znacznie ci umilać Wenus, która zawiąta do twojego znaku. Spodziewaj się dobrych okazji, szczęśliwych zbiegów okoliczności, pomocnych ludzi wokół. Niewykluczona nowa miłość lub, jeśli żyjesz w związku, prawdziwy miódowy miesiąc dla was dwojga. Zwłaszcza, jeśli zaplanujecie podróż, oderwiecie się od codzienności. Oboje potrzebujecie jakiejś odmiany, zmiany dekoracji wokół siebie. Najbardziej ekscytujące chwile we dwoje czekają was około 3-5 lutego oraz w połowie tego miesiąca. Mars w Bliźniątach może ci trochę psuć szyki w pracy i interesach. Z jednej strony podziela mobilizującą i przestaniesz dłużniej odkładać na później to, co jest do zrobienia, z drugiej jednak – wykreuje nerwowe sytuacje, nadmierny pośpiech, nieporozumienia z otoczeniem. Uważaj zwłaszcza 24.01, 31.01 i 8.02.



MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)



Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c

(w siedzibie dyrekcji KSM)

☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805

e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:

poniedziałki, środy i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,

wtorki od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, piątki od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

SZANOWNI PAŃSTWO,

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- ☞ pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów – zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- ☞ posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- ☞ oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- ☞ zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wydierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- ☞ przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- ☞ pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- ☞ pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- ☞ realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- ☞ oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY „OD ZARAZ” NA USTANOWIENIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU OD KSM

1. UL. DOMEYKI 12 42,00 m² 1 pok. parter

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

1. UL. GLIWICKA 56,00 m² 3 pok. II piętro

2. UL. JÓZEFOWSKA 63,00 m² 3 pok. IX piętro

3. UL. KOTLARZA 43,00 m² 2 pok. III piętro

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD OSÓB FIZYCZNYCH

1. UL. PUŁASKIEGO 70,00 m² 3 pok. II piętro

GARAŻE DO WYNAJĘCIA OD KSM

UL. BYTKOWSKA 55 16,00 m² wielopoziomowy

DZIAŁKI DOMEK DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

MYSŁOWICE UL. STOŃSKIEGO 1162 m²

DĄBRÓWKA MAŁA UL. STYCZNIOWA 1063 m²

K-CE JÓZEFOWIEC SZCZECIŃSKA uż. 260 m², dz. 670 m²

GARAŻE DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

AL. KORFANTEGO 18,11 m² podziemie

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA LUB SPRZEDAŻY

W PAWILONIE WOLNOSTOJĄCYM

Osiedle „Gwiazdy”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a)

1. AL. ROŻDZIENSKIEGO 88A/XXII 578,12 m² II piętro

Osiedle „Giszowiec”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a)

2. KARLICZKA 6/II 37,30 m² parter

Osiedle „Janów”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a)

3. ZAMKOWA 45/X 318,66 m² I piętro

4. ZAMKOWA 45/II 16,03 m² I piętro

Osiedle „Giszowiec”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a)

5. MYSŁOWICKA 28/V 144,27 m² parter

6. MYSŁOWICKA 28/VII 126,56 m² I p.

W BUDYNKU MIESZKALNYM

Osiedle „Centrum”, Administracja 259-68-97

- | | |
|-----------------------|-----------------------------|
| 1. ORDONA 20/I | 34,30 m ² parter |
| 2. GRAŻYŃSKIEGO 9A/II | 13,80 m ² parter |

Osiedle „Superjednostka”, Adm. tel. 203-75-46, 203-63-41

- | | |
|---------------------------|--------------------------------|
| 3. AL. KORFANTEGO 16/XI | 47,60 m ² podziemie |
| 4. AL. KORFANTEGO 18/XXIV | 37,89 m ² podziemie |
| 5. AL. KORFANTEGO 30/VIII | 18,14 m ² IV piętro |
| 6. AL. KORFANTEGO 30/X | 28,80 m ² parter |

Osiedle „HPR”, Administracja tel. 258-79-61

- | | |
|-------------------|------------------------------|
| 7. SOKOLSKA 33/IV | 30,05 m ² parter |
| 8. SOKOLSKA 33/I | 100,60 m ² parter |

(do wynajęcia od 1.02.2023 r.)

Osiedle „Giszowiec”, Administracja tel. 256-03-38, 209-25-19

- | | |
|------------------|--------------------------------|
| 9. MIŁA 3b/IVa | 85,20 m ² parter |
| 10. MIŁA 4/III | 57,40 m ² parter/*r |
| 11. MIŁA 5/I | 15,10 m ² parter |
| 12. MIŁA 7/I | 13,36 m ² parter |
| 13. MIŁA 16/VIII | 59,02 m ² parter |
| 14. MIŁA 28/IV | 107,80 m ² parter |
| 15. MIŁA 38/VII | 22,59 m ² parter |

(do wynajęcia od 1.03.2023 r.)

- | | |
|----------------------|------------------------------|
| 16. MIŁA 26/II | 9,12 m ² parter |
| 17. WOJCIECHA 36/III | 128,73 m ² parter |
| 18. WOJCIECHA 51/I | 77,38 m ² parter |

Osiedle „Ściegiennego”,

Administracja tel. 250-06-52, 250-29-26

- | | |
|-----------------------|------------------------------|
| 19. JABŁONIOWA 42/I | 38,60 m ² piwnica |
| 20. ROŻANOWICZA 1/I | 66,00 m ² parter |
| 21. JÓZEFOWSKAA 98/IV | 19,30 m ² parter |

Osiedle „Kukuczki”, Administracja tel. 203-81-92, 258-41-02

- | | |
|-------------------|-----------------------------|
| 22. LUBUSKA 8/II | 58,10 m ² parter |
| 23. LUBUSKA 8/III | 55,10 m ² parter |

24. KARPACKA 2/I 78,45 m² parter

25. KARPACKA 3/I 40,50 m² parter

26. KARPACKA 8/IV 59,82 m² parter

27. KUJAWSKA 3/I 54,30 m² parter

28. KUJAWSKA 4/I 46,70 m² parter

29. SANDOMIERSKA 7/II 68,70 m² parter

Osiedle „Gwiazdy”, Administracja tel. 258-74-59

30. ROŻDZIENSKIEGO 88/VI 24,00 m² parter/*w

31. ROŻDZIENSKIEGO 90/V 110,70 m² parter

32. ROŻDZIENSKIEGO 90/VII 37,50 m² + 19,00 m²
parter

33. UNIWERSYTECKA 25/I 106,69 m² parter

Osiedle „Zawodzie”, Administracja tel. 255-57-29

34. BOH. MONTE CASSINO 18/III 21,84 m² X piętro

35. BOH. MONTE CASSINO 5/VIII 24,60 m² parter

36. ŁĄCZNA 1A/III 20,90 m² parter

37. ŁĄCZNA 3/I 20,90 m² parter

38. 1 MAJA 110/I 15,00 m² poziom
piwnic

39. 1 MAJA 112/I 81,30 m² poziom
piwnic

Osiedle „Ścigaty”, Administracja tel. 203-82-58

40. WAJDY 27/II 24,20 m² parter/*w

Osiedle „Wierzbowa”, Administracja tel. 258-79-61

41. WIERZBOWA 37/I 30,34 m² poziom
piwnic

r* – wniosek o najem w trakcie rozpatrywania,

w* – rezerwacja, wydane warunki wynajmu

Szczegółowe informacje pok. 20, 34, 34A tel. 32 208-47-09

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu przejęcia aż do wydania lokalu, nieruchomości – nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję.

Ceny usług są przystępne.

W RELACJACH: KLIENT – POŚREDNIK ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE TAJEMNICY HANDLOWEJ, RZETELNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA!

Kierownictwo Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa

SERWIS TECHNICZNY CODZIENNIE DOCIERA DO NASZYCH MIESZKAŃ

Jadąc z pomocą, gdy jest jakaś awaria – nie używają ani syreny, ani świateł sygnalizacyjnych. A przecież bardzo się spieszą, bo gdzieś, w którymś z domów w zasobach Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, pilnie ich oczekują. Nagle, totalne zalenie mieszkania, niespodziewany brak prądu w całym mieszkaniu, zapach ulatniającego się gazu – wymagają natychmiastowej pomocy fachowców z **Serwisu Technicznego KSM**.

Mogą na nią zawsze liczyć mieszkańcy potrzebujący pomocy niczym chorzy oczekujący na przyjazd karetki pogotowia ratunkowego. W Katowicach, przy ul. Brzozowej 50, pod numerami telefonicznymi **32 25 82 075** oraz **32 25 81 626** zawsze dyżurują serwisanci.

Jak wynika z dokumentacji za miniony 2022 rok, ekipy Serwisu Technicznego interweniowały 569 razy ratując członków KSM od zalenia mieszkania, 1896 razy w sprawie instalacji gazowych, 1097 razy w sprawie instalacji elektrycznych, 319 razy ratując od niedrożności kanalizacji, 159 razy w kwestii źle działającej instalacji centralnego ogrzewania, 67 razy w związku z brakiem ciepłej wody, 93 razy przy montażu i wymianach instalacji sanitarnych, 17-krotnie w kwestiach wentylacyjnych. Innych powodów interwencji pomocy Serwisu Technicznego było blisko 500. Statystyka dokumentuje wykonanie w ciągu ubiegłego roku 4889 usług. A więc codziennie niemal 14 (statystycznych) wyjazdów ratunkowych z pomocą techniczną.



Ekipa Serwisu Technicznego KSM – niczym karetka pogotowia ratunkowego – gotowa do wyjazdu z pomocą

OBRAZY Z DUSZĄ W TLE

Jej obrazy możemy podziwiać w **Kalendarzu na rok 2023** wydanym przez Fundację Da Moc Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Artystka mieszka w zasobach KSM. Pisałam o niej na łamach „Wspólnych Spraw”, w rubryce „Znani i Nieznani” w 2014 roku. Chodzi o **Aleksandrę Gawęł - Krajską**. Miłośnicy jej twórczości uczestniczyli w wernisażu otwierającym pełną barw i ciepła wystawę „**Moje trzy światy**”, jaki odbył się w sobotę, 7 stycznia w Miejskim Domu Kultury Koszutka. Skąd taki tytuł? Jeden to: **Złote kobiecy**, inspirowane secesją; drugi – to

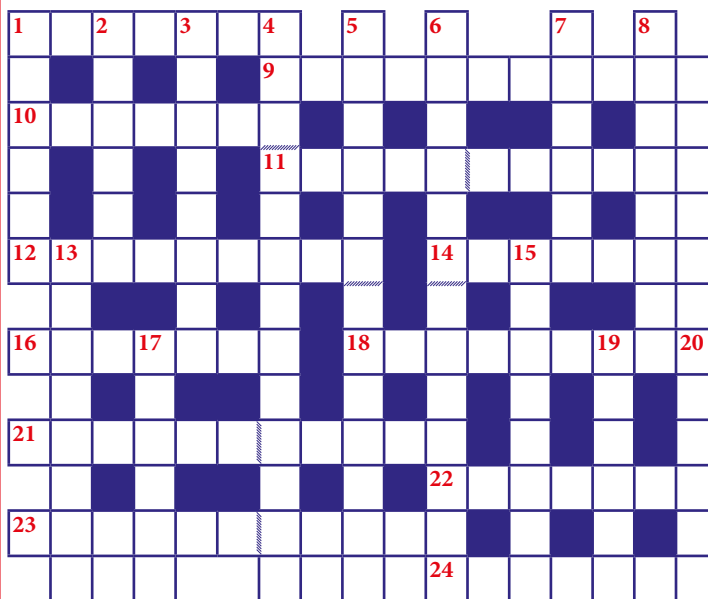
seria **Magiczne drzewa**, a trzeci to nurt **Art Naif**.

Aleksandra Gawęł - Krajska z zawodu jest „ścisłowcem” jako absolwentka matematyki na Uniwersytecie Śląskim. Swoje prace wystawiała między innymi na „Art Naif Festiwal”, gdzie w 2021 roku zajęła II miejsce na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Naiwnej XIV Art Naif Festiwal. Ma za sobą kilka indywidualnych wystaw, w tym w Giszowieckim Centrum Kultury (w roku 2015). Ciekawa ekspozycja – do obejrzenia której zachęcam – potrwa do 28 stycznia br. (uw)



Obrazy Aleksandry Gawęł-Krajskiej

KRZYŻÓWKA STYCZNIOWA



PIONOWO:

- mała przystań rybacka (zdrobniale),
- komputer z dotykowym ekranem,
- Duchowi memu dała w pysk i poszła – stwierdził o swej narzeczonej Fantazy, a napisał to
- zielone listki nad warzywem o białym korzeniu (*dwa słowa*),
- Gargamel bezskutecznie poszukiwał tego miejsca (*dwa słowa*),
- gra w filmie „Lucy” światowej sławy profesora stwierdzającego, że człowiek wykorzystuje tylko 10% swego mózgu, ale mógłby więcej (*dwa słowa*),
- boli, gdy ściągną się mięśnie,
- w Bieszczadach, Beskidzie Sądeckim i Niskim mieszka jedna z czterech uznanych prawnie mniejszości etnicznych w Polsce,
- Marcin Wyrostek jest wirtuozem tego instrumentu,
- autobus na torach,
- talía wąska, a ... szersze,

- bezugotówkowe regulowanie opłat,
- „okrągła” ma na końcu zero .

POZIOMO:

- warzywo w kształcie dysku z połażdanym brzegiem,
- są nim glukozamina i galaktosamina,
- przeciętny wiek drzew przeznaczonych do wycięcia,
- z bolesnych przeżyć stać jak ... (*dwa słowa*),
- lekcja religii,
- sanitariusz transportujący chorego,
- gramatyczny lub logiczny ... zdania,
- Dyzio z wiersza Juliana Tuwima,
- nie wymaga kardiologicznego leczenia (*dwa słowa*),
- rzemieślnik wyrabiający meble,
- ostatnia część „Władcy pierścieni” (*dwa słowa*),
- nadejdzie wiosna – będą potrzebne na ogródkowe grządki.

Pośród osób zamieszkałych w zasobach KSM, które już do 9 lutego 2023 roku dostarczą – przysłać do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „**KRZYŻÓWKI STYCZNIOWEJ**”, rozlosowanych zostanie 5 nagród w postaci książek, ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Prosimy o podawanie (do wiadomości redakcji) nie tylko swego pełnego imienia i nazwiska, ale również pełnego adresu – to znaczy ulicy, nr domu i nr mieszkania. Można także korzystać z internetu – adres mailowy: wspolnesprawy@as.net.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI POD CHOINKĘ” (NR 382)

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie „**KRZYŻÓWKI POD CHOINKĘ**” z nr 382 „Wspólnych Spraw”, drogą komisijnego losowania otrzymują: **Anna Agaś-Lange** – ul. Francuska, **Waldemar Krętosz** – ul. Józefowska, **Maria Szymik** – ul. Daszyńskiego, **Krzysztof Kempny** – ul. Ściągły, **Zygmunt Krzysztanek** – Bohaterów Monte Cassino.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (Katowice, ul. Klonowa 35c).

Hasła: pionowo: przetarg, riesling, Igor, Czuk, stado wilków, kotwica, finał, pedał, sekretariat, wodny młyn, etykieta, zamęście, dwupłat, kwoka, ksero, Bona, woda; **poziomo:** uparciuch, stronice, czterosuś, rekord świata, etola, Bronowice, trend, atlas, Gwatemala, okręt, wysyp grzybów, nowożeńcy, karnawał, zakamarek.

ANTENY dekodery DVBT2, Polsat, C+, serwis, 504-017-611.

TELEWIZORY LED, LCD - naprawy, gwarancja, tel. 502-618-221, tel. 505-788-278.

NAPRAWY telewizorów, komputerów, tel. 736-824-458.

JUNKERS - sprzedaż-montaż-naprawa piecyków gazowych, montaż kucharek, tel. 602-339-051 dojazd gratis.

OGŁOSZENIA DROBNE

PIECYKI gazowe - Junkers, Vaillant - naprawa i montaż-hydraulik, 606-344-009.

JUNKERS, Termet, Necar, Vaillant - czyszczenie, konserwacja, naprawa, wymiana, tel. 733-336-959.

NAPRAWA pralek, solidnie z gwarancją, 30 lat doświadczenia, -32/251-96-63, 502-551-093.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, instalacje WOD-KAN-GAZ-ELEKTRYCZNE, kafelkowanie, gładzie, malowanie, układanie paneli, montaż drzwi 791-964-415.

CAŁODOBOWO naprawa pieców gazowych, instalacji wodnych, gazowych, elektrycznych i c.o., tel. 601-477-527.

KAFELKOWANIE łazienek i kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gładzie gipsowe - bezpyłowo, malowanie, panele, wymiana drzwi, kabin, sedesów, umywalk, transport, tel.: 512-646-314.

MAŁOWANIE, tapetowanie 505-859-475.

MAŁOWANIE, tapetowanie, tel. 506-685-410.

NAPRAWA OKIEN PCV

Wymiana okuć i uszczelek

Kompleksowe naprawy okien drewnianych

508-769-362

Usługi Sprzątania

- Sprzątanie mieszkań, domów i biur
- Mycie okien i witryn
- Sprzątanie klatek schodowych
- Sprzątanie po remontach
- Pranie dywanów i wykładzin

788-997-166

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Całodobowo

- sprzedaż sprzętu komputerowego
- serwis, modernizacja sprzętu PC
- usuwanie wirusów
- instalacja oprogramowania
- naprawa laptopów, drukarek

Sklep internetowy:

www.meskomp.pl

Zadzwoń:

607-16-20-19, 501-516-684

Dojazd do klienta

SKUP

SAMOCODÓW

660-476-276

DRZWI

do wszystkich typów ościeżnic montaż 60 zł

Rolety, Żaluzje, Plisy, Moskitiery

Katowice

Giszowice

ul. Mysłowska 26

661-263-435

SZKOŁA PŁYWANIA MEGA
mgr Janusz Komenda

baseny:
Katowice Giszowice i Siemianowice Śląskie

30 zł/h

TEL. 602 487 305

www.megaplywanie.pl

U NAS NAPRAWISZ SWÓJ KOMPUTER

SZYBKO I SOLIDNIE

KATOWICE-BOGUCICE
KATOWICKA 9
TEL: 698 190 225

Iridium PC

ŚLUSARZ

Awaryjne otwieranie mieszkań

i samochodów

Naprawa, wymiana, montaż zamków

Bez uszkodzeń drzwi 24h 7dni w tygodniu

600 600 235

Skrzydła drzwiowe oraz nakładki na stare ościeżnice!!! (ponad 30 wzorów)



„Domator”, ul. Wincentego Pola 22, 40-596 KATOWICE
tel. 32/254-49-98,
kom. 605-416-116

www.domator.katowice.pl

ZŁOTA RĄCZKA

Wszystkiego rodzaju naprawy

- hydrauliczne (w tym WC podtynkowe), c. o., elektryka, gazowe (w tym piecyki), ślusarstwo. Regulacja i naprawa okien, kompleksowe remonty.

Tanio - solidnie.

Najlepszy fachowiec w mieście!

503-427-475

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

ul. Murkowska 9, 40-266 Katowice
dyżur całodobowy tel. 32 255 21 32, 32 255 15 51, kom. 607 399 321,
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-16, sobota 8-15
email: kck@kck.katowice.pl

Cmentarz w Katowicach-Ligocie ul. Panewnicka 45, tel. 32 252 55 02
czynne: poniedziałek-piątek 8-16, sobota 8-12

Zakład wykonuje pełny zakres usług pogrzebowych i cmentarnych:

- duży wybór trumien i urn, kwiaciarnia, organizacja styp, oprawa muzyczna,
- całodobowy przewóz zwłok,
- usługi w zakresie pochówków tradycyjnych i kremacji na cmentarzach własnych i innych nekropoliach,
- przechowalnia zwłok całodobowa,
- możliwość korzystania z naszych Kaplic,
- załatwianie dokumentacji pogrzebowych (ZUS, USC, KRUS),
- rozliczenia bezgotówkowe na umowę,
- usługi przez internet - www.kck.katowice.pl,
- internetowa „wyszukiwarka grobów”

OGŁOSZENIA DROBNE

PRANIE dywanów, tel. 736-824-458.
SKŁADANIE mebli, tel. 570-684-004.

KAFELKOWANIE, malowanie, gładzie, itp. Wieloletnie doświadczenie, tel. 606-237-423, 32/259-85-02.

KAFELKOWANIE, malowanie, wod-kan, panele podłogowe i inne prace remontowe, 505-443-616.

NAPRAWY hydrauliczne, elektryczne, tel. 736-824-458.

HYDRAULIKA tel. 783-367-264.

GAZOWE urządzenia-naprawa, montaż, konserwacja, tel. 783-367-264.

OKNA PCV, regulacja, naprawa, wymiana uszczelek 602-314-720.

OKNA mycie +48 500 510 205.

AUTOELEKTRONIKA, chiptuning, tel. 32/256-69-87.

KUPIĘ!!! Książki współczesne, przedwojenne i starsze, CD, winyle. Gotówka!! 514-279-446.

MATEMATYKA - matura, egzamin ósmoklasisty (zakres szkoły podstawowej i średniej, materiał rozszerzony), tel. 502-583-701.

ANGIELSKI i **NIEMIECKI** korepetycje z dojazdem 660-717-189.

MATEMATYKA korepetycje, szkoła podstawowa 660-717-189.

LOGOPEDA z dojazdem gratis 660-717-189.

CHEMIA, **MATEMATYKA** dojazd 609-313-634.

KOREPETYCJE zdalne z angielskiego, 30zł/h, 881-435-534.

KUPIĘ ogródek działkowy na Giszowcu lub Nikiszowcu w rozsądnej cenie, tel. 602-230-963.

GARAŻ do wynajęcia pod Superjednostką 605-948-378.

UDZIAŁY w nieruchomościach kupię, mogą być zadłużone lub z problemem prawnym. Tel. 535 787 267.

SPRZEDAM garaż-błazak ocieplony, ul. Brzozowa 50, wym: dł.4,30; szer. 2,30, tel. 501-818-446.

KUPIĘ każdy samochód osobowy dostawczy cały i uszkodzony 513832562.

KUPIĘ każdy samochód, gotówka tel. 660 476 276.

inter-okno

SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE



Katowice
ul. Józefowska 25

tel. 32 203 70 79
609 728 021

email:
mariuszdzik@o2.pl



konkurencyjne ceny

tel. 32 203 70 79

(Dokończenie ze str. 20)

na powstającej wtedy Rafinerii Gdańskiej. PRK była jednym z wielu podwykonawców. Pamiętam do dziś narady u Naczelnego Dyrektora Generalnego Wykonawcy. Każdy dostawał minutę i miał zameldować o postępie robót. Zero gadania, gładzenia, owijania w bawełnę. Same fakty. Narada trwała godzinę, a przesiadał może 20 podwykonawców i wydał dalsze zalecenia. Byłem pod wrażeniem. Pamiętam też inny śmieszny z dzisiejszej perspektywy dzień. Chyba dzień wcześniej zapili kierowca wywrotki i nie przyszedł do roboty. Dziś sytuacja nie do pomyślenia. Plan na ten dzień, całe roboty mogły stanąć. Katastrofa gotowa. Od kilku lat miałem co prawda już prawo jazdy, ale na ...motocykl i samochód osobowy. Bez sprzeciwu kogokolwiek, a byłem wtedy inżynierem budowy, wsiadłem bez uprawnień na wywrotkę Żit i całą, 8-godzinną zmianę wozilem materiały instalacyjne i ziemię do zasypywania wykopu. Wszystkiego nauczyłem się w trakcie jazdy. Takie to były czasy.

Pamiętam ten dzień, bo miałem niespodziewaną szansę na dorobienie do pensji. Nagle na uboczu podjechał do mojej wywrotki taksówkarz. Chwilę popatrzył i rzucił ścisłym głosem: „- wachę masz?” -Co?, spytałem zdezorientowany. Nie miałem pojęcia o co mu chodzi. Odpowiedziałem odruchowo, że nie mam, nie wiedząc wciąż czego to niby nie mam. Burknął pod nosem coś, co nie nadaje się do powtarzania i odjechał. Potem dowiedziałem się, że chodziło o spuszczenie „na lewo” benzyny z Żita. Bo Żity jeździły na benzynie, nie na olej napędowy, jak reszta normalnych ciężarówek! Stąd ich kierowcy byli pod szczególną obserwacją. Też się czegoś nauczyłem czego w szkole nie wykładali.

**DWA LATA MINĘŁY.
PORA NA ZMIANĘ.**

- Aby szybciej awansować, głównie finansowo, mniej więcej co 2 lata należało zmieniać miejsce zatrudnienia. Razem z kolegą ze studiów wynajmowaliśmy wtedy pokój w prywatnym domu. Dla nas to było normalne. W akademiku też mieszkaliśmy w 2 lub



6-letni Jurek na atropie motocykla
fotografą we Włocławku



Jerzy Rożek (drugi z prawej):
to pamiątkowe zdjęcie z zapomnianej
już uroczystości,
ale w towarzystwie społeczników KSM

3 w jednym pokoju. Tu zostałem, a w zasadzie obydwaj zostaliśmy uznani za gejów! Powiedziała nam po czasie o tym nowa sublokatorka i koleżanka, która też postanowiła wynająć pokój, ale sama w tym domu. Pewnie była bardziej majętna niż my. Dowiedziała się, że „- Mieszka tu obok dwóch facetów, po studiach, chyba to geje, ale grzeczni, spokojni. Czy to pani nie będzie przeszkadzało?” Zapreczyła i wynajęła pokój obok. Ubawiliśmy się w trójkę, popijając wino



Tekst pożegnania otrzymanego
na rozstanie z Gdańskiem

i było wesoło. Obaj postanowiliśmy zmienić nasze firmy i po teście, czy jak kto woli „egzaminie” w wojskowej kantynie, zostaliśmy przyjęci do Budowlanej Jednostki Wojskowej. Realizowała budowy na terenie Pruszcza Gdańskiego. Blisko, 15 minut kolejką. Pracowaliśmy oczywiście jako pracownicy cywilni, ale już jako kierownicy budowy. Zarobki uległy podwojeniu.

Mój trzeci zakład pracy to Wojewódzkie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Gdańsk. To było prawie „...ministerstwo” i tam stałem się specjalistą ds. ciepłownictwa. Do moich obowiązków należało monitorowanie, trochę jakby kontrolowanie Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Gdańsk i OPEC Gdynia. Tam poznałem wielu ciepłowników, z którymi utrzymywałem kontakt nawet będąc już w Katowicach. Spotkałem na przykład autora i twórcę kryzy o zmiennym przepływie, Aleksandra Welengera! To była na tamten czas nowość i duża sprawa. W Zjednoczeniu miałem szczęście

WSPÓLNE SPRAWY

Gazeta członków KSM. Redagowana i wydawana na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja - ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie pdf na witrynach: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/ oraz www.ursa.as.net.pl Red. Naczelny - Zbigniew P. Szandar. Wydawca: „URSA” spółka z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo ich skrótu. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl kancelaria@ksm.katowice.pl tel. (32) 20 84 800. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Redakcja, Wydawnictwo i KSM nie odpowiadają.

Druk: Centrum Usług Drukarskich, Ruda Śląska.

Nakład: 19.120 egz.

WIATR HISTORII W ŻYCIU JERZEGO ROŻKA

spotkać o rok młodszego kolegę, który okazał się świetnym ciepłownikiem. Poruszał się lekko po trudnych tematach, w pamięci przeleżały moce, przepływy, jednostki ciepła, ciśnienia i opory cieplne. Miał auto „malucha”, więc byliśmy mobilni, co nie było wtedy oczywistością. Choć młodszy, już miał żonę i dziecko. Nie będę ukrywał, że bardzo mi imponował. Dużo dobrego wyniosłem z tej współpracy. Jeszcze nie wiedziałem, że mi się to wkrótce przyda. Był to bardzo piękny okres w życiu prywatnym i pracy zawodowej.

W NSZZ SOLIDARNOŚĆ I Z LECHEM WAŁĘSĄ

W sierpniu 1980 roku byłem akurat na urlopie w Chalinie. Już pracowałem i mogłem być w domu rodzinnym, tylko krócej niż dawniej. Wuj nie dożył historycznego sierpnia, a był miłośnikiem historii i pewnie to on zaraził mnie historycznym bakcylem. On opowiadał mi o Katyniu i Miednoje. Tego nie uczyli w szkole. On też nauczył mnie grać w szachy.

W ostatnim tygodniu sierpnia wróciłem do Gdańska. Wybuchł strajk w Stoczni Gdańskiej. Popołudnia przeważnie spędzałem pod Bramą Główną Stoczni Gdańskiej w oczekiwaniu na zakończenie strajku. Panowała niepowtarzalna atmosfera, przecucie, iż stanie się coś wielkiego, niepowtarzalnego. Jak mogłoby być inaczej skoro na czele strajku stał nasz dobry znajomy z sąsiedztwa? Według mojej babci – to nawet nasz daleki krewny.

Powiew wolności ogarnął wszystkich mieszkańców Trójmiasta. To się czuło. Atmosfera tamtych dni była niezwykła. Nawet w kolejkach do kiosku po papierosy nie było przepychania czy niesnasek. Pełna życzliwość wszystkich wobec wszystkich. Stałem w tłumie pod bramą Stoczni, gdy Lech Wałęsa wygłosił do nas pamiętny tekst: „Mamy Niezależne Samorządne Związki Zawodowe...”.

Nazajutrz skrzyknąłem zebranie chętnych i założyłem komórkę NSZZ w Zjednoczeniu. Następnego dnia zostałem wezwany na wywiad do gabinetu dyrektora naczelnego. Nazywał się Borejko. Imienia już nie pamiętam. Nigdy przedtem nie miałem okazji go spotkać. Był postrachem, ale ja przecież znałem samego przywódcę strajków! Dyrektor stwierdził: „**Doszły do mnie słuchy, że pan zajmuje się tym, czym nie powinien. Proszę się zabrać za pracę, a nie robienie zamieszania**”. Pewnym głosem zapytałem: „**czy pan dyrektor ma jakieś uwagi do mojej pracy, bo wydaje mi się, że niczego nie zaniedbuje**.” Nie odpowiedział wprost. Raczej jakby nie słyszał co mówię i powtórzył tylko: „**proszę wrócić do pracy i nie robić mi tu zamieszania, będę miał na pana oko**.”



Rok 1981. Ślub i początek pracy w KSM

Nie wystraszyłem się ani trochę i robiłem nadal swoje, ale dbając tym bardziej o niedawanie powodów do zarzutów. Byłem odważny, bo często odwiedzałem gdański MKZ czyli Międzyzakładowy Komitet Założycielski powstały z MKS (Strajkowy), przekształcony ostatecznie w Region Gdański NSZZ „Solidarność”, a przecież tam działał każdego dnia „królował” mój ziomek, Lech Wałęsa. Spotykałem go i zwykle zamieniał się chociaż parę słów. Wiadomo, on miał chyba do mnie zaufanie, stara sąsiedzka znajomość, a jak twierdziła moja babcia, nawet nieco dalsza rodzina. Czułem zatem, że mogę działać więcej, niż pół roku czy rok wcześniej.

Nie wiem ile minęło czasu, gdy nagle jak piorun z jasnego nieba mój dyrektor Zjednoczenia, postrach całej załogi, otrzymał cios w plecy, którego się chyba nie spodziewał. Pojawiały się, co prawda, plotki o złotych kranach i szklanej wannie w willi dyrektora, a czasy były szczególne, ale od tego do dymisji droga daleka. Wojewoda uznał jednak, że nie ma co ryzykować, czekać na śledztwo i trzeba uprzedzić służby. Odwołał dyrektora! Przez sekretarkę, telefonicznie. Poczuliśmy się, słusznie czy nie, tym aktem dotknięci jako załoga. Jeszcze tego samego dnia zredagowałem jako przewodniczący mojej zakładowej organizacji NSZZ pismo protestacyjne do pana Wojewody Jerzego Kołodziejskiego! – Nie o samo odwołanie nam chodziło, a o formę tego odwołania! To nas obraża jako załogę, pisałem. Dlaczego nie wezwał pan dyrektora do siebie i – jeżeli są podstawy prawne do odwołania – nie wręczył mu tego odwołania w piśmie, jak należy, a wyręcza się sekretarką?

No i się zaczęło. Trójmiejska popołudniówka „Wieczór Wybrzeża” na pierwszej stronie wielkimi literami wręcz krzyczała: „**Solidarność broni dyrektora!**” Tego dotąd nie było. Raczej odwrotnie, a tu taki numer. Rozdzwoniły się telefony od dziennikarzy z pytaniem o co chodzi? Co się tam u was dzieje? Wojewoda albo się wystraszył, albo – to też brałem pod uwagę – skorzystał z okazji i następnego dnia anulował decyzję i przywrócił dyrektora na stanowisko.

STYCZEŃ 1981 ROKU I PIERWSZA WIZYTA W KATOWICACH.

– W styczniu 1981 roku sytuacja z węglem w Trójmieście była dramatyczna. Zapasy podobno były ledwie kilkudniowe. Czy tak było, nie wiem. Tak twierdzono, tak pisały gazety. Decyzją dyrektora Zjednoczenia ustawiono mnie, jako oczywiście nowoupieczonego „solidarnościowca” na czele specjalnej 3-osobowej delegacji (plus kierowca) mającej pojechać na Śląsk i załatwić węgiel! „**Bez węgla nie wracać**” – mówił na odchodne Borejko! Oprócz mnie w skład delegacji wchodził: dyrektor OPEC Gdańsk i dyrektor OPEC Gdynia. Dwie jakby nie było szychy. Pojechalśmy samochodem do Centrali Zbytu Węgla w Katowicach. Byłem „uzbrojony” w informacyjno-propagandowe akcesoria związane ze strajkami, ulotki, plakietki, znaczki NSZZ Solidarność i kilka egzemplarzy „białego kruka”, czyli miesięcznika literackiego „Punkt”, w którym zamieszczony został zapis rozmów nagranych na magnetofonie w czasie strajków sierpniowych od 15.08. aż do szczęśliwego ich zakończenia. Był to prawdziwy unikat, bo takich egzemplarzy było w obiegu niewiele. Ja to wszystko załatwiłem oczywiście w Regionie Solidarności. Wszyscy wzięli o moim wyjeździe po węgiel, bo to była wtedy wspólna sprawa także dla Regionu.

W Katowicach byliśmy przyjmowani w Centrali Zbytu Węgla jak goście z Wolnego Świata niosący kaganek światła i powiew wolności. Przywiezione drobiazgi zadziałały jak ekstra prezenty. Ale wówczas Katowice to jednak nie były Gdańskiem. Tu jeszcze dowcipy i kawały opowiadało się ścisłym głosem. W Gdańsku można było kpić z komuny na ulicy, w tramwaju, w pracy, wszędzie. Węgiel oczywiście załatwiliśmy, a ja ponadto w sekretariacie dyrektora CZW „załatwiłem”, jak się po czasie okazało, przyszłą żonę.

JOLA CZYLI ŻONA I ŚLĄSKIE ZAKOTWICZENIE

– Potem wszystko potoczyło się już szybko. Za 4 miesiące był ślub, a w międzyczasie ojciec Joli, więc mój teść, nagrał mi spotkanie i rozmowę w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej z samym prezesem Kamińskim. Chyba nie trzeba przypominać nikomu wybitnej postaci. Obaj znali się prywatnie od bardzo dawna. W sierpniu, już żonaty przecież, pożegnałem się z Trójmiastem, pracę, koleżankami i kolegami, odebrałem bukiet kwiatów i album o Gdańsku z piękną dedykacją.

2 września 1981 roku, na zasadzie porozumienia, zacząłem pracę na stanowisku specjalisty ds. instalacyjnych w KSM. To miała być praca

na chwilę, a potem miało się załatwić coś innego, może w górnictwie. Praca w spółdzielni nie wydawała mi się atrakcyjna. Okazało się, że stało się dokładnie inaczej.

KSM jest moim czwartym w życiu zakładem pracy. Obecne czasy bardzo się różnią od tamtych, komunistycznych czy raczej peerelowskich. Pamiętam, jak po przemianach Jacek Kuroń mówił na spotkaniach (na których chętnie bywałem): „**Mamy Wolną Ojczyznę o jakiej nie śmieliśmy wcześniej marzyć. Brońmy jej, bo nic nie jest dane raz na zawsze**”. To był ciekawie mówiący prelegent. Słuchało się go z roziskrzonymi oczami, w kłębach dymu, dużo palili, palili inni, bo wtedy było to akceptowane.

Chyba 2 lata później, latem 1983 roku, odwiedziłem Gdańsk w trakcie urlopu. Wybrałem się już swoim nowym Fiatem 126p, który wylosowałem w systemie oszczędnościowym będąc jeszcze w Sopocie, a który niedawno odebrałem. Spotkaliśmy się (byłem z żoną), a raczej ja się spotkałem z koleżankami i kolegami ze studiów i mojego Zjednoczenia. Tam pojechałem sam. Wysiadłem i skierowałem kroki w kierunku wejścia. Naprzeciw mnie wyszedł sam dyrektor Borejko. Jakbyśmy byli umówieni. Myślałem, że może mnie nie pamięta, ale nic takiego. Szedł w moim kierunku z szerego rozłożonymi ramionami i powitaniem jakiegoś się nie spodziewałem: „**Kochany panie inżynierze, jak tam się panu wiedzie na Śląsku, w Katowicach, jak pamiętam. Jak by co, to proszę wracać do nas. U nas ma pan zawsze miejsce**.” Wiem, że pracował na swoim stanowisku do samego końca, to znaczy do likwidacji Zjednoczenia. Co było dalej, nie wiem.

Postałem w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zapewniałem ciepła do kilkunastu tysięcy mieszkań, dla kilkudziesięciu tysięcy osób - to wielkie zadanie. Staram mu się sprostać.

– **Dziękuję. Opowieści wysłuchała i skrzętnie je zanotowała:**

URSZULA WĘGRZYK

Post Scriptum:

Jerzy Rożek za lata pracy uhonorowany został odznaczeniami państwowymi: – Złoty Medal za Długoletnią Służbę (przynany przez Prezydenta RP w 2012 roku), – Srebrny Krzyż Zasługi (przynany przez Prezydenta RP w 2002 roku), – Brązowy Krzyż Zasługi (przynany przez prezydenta RP w 1997 roku); odznaczeniami branżowymi: – „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” (2017 r. od Krajowej Rada Spółdzielczej), – „Zasłużony dla Budownictwa” (2007 r.), – Złota Odznaka „Zasłużony dla Gospodarki Komunalnej” (2002 r.), laurami Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej: Odznaka honorowa KSM (2000 r.), Odznaka Honorowa z Laurem za Zasługi dla KSM (2012 r.) oraz Wpis do „Księgi Zasłużonych dla KSM” w 2022 roku.

Znani i nieznani

W cyklu „Znani i nieznani” przedstawiamy tym razem człowieka o niezwykle ciekawym, po części „historycznym”, życiorysie. W Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej mgr inż. **Jerzy Rożek**, pełnomocnik Zarządu KSM, kierownik Zakładu Ciepłowniczego, pracuje od 1981 roku. Ale nie od razu na tym stanowisku. Zaczynał jako specjalista w Dziale Inwestycji.

CURRICULUM VITAE CZYLI NA KARUZELI ŻYCIA

– Skąd pan właściwie pochodzi?

– Najbardziej to chyba jednak ze wsi Chalin, chociaż urodziłem się w Warszawie, Trochę też pochodzę z Gdańska, stolicy Wolności. To tam przeżyłem piękne 11 lat. Tam przywitałem powiew wolności 1980 i tam powitałem Wolną Polskę 1989 r.

– No to się trochę skomplikowało: najpierw Warszawa, potem Chalin, Gdańsk i ostatecznie Śląsk – Katowice.

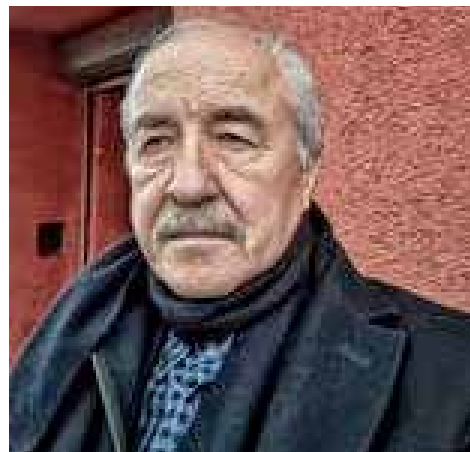
– Na wieś zawiózł mnie ojciec, już był chory, ale lekcewał problem, ukrywał chorobę, dziś banalną, a ja oczywiście nie miałem zielonego o tym pojęcia. Wkrótce zmarł i zostałem na wsi z ciotką Kornelią, młodszą siostrą ojca, po mężu, nomen omen, Dulską i jej mężem, a moim wujkiem. Wujkowie rozważali nawet moją adopcję wraz z nazwiskiem: Dulski, ale uznali, że to byłaby nieloyalność wobec ojca.

Od 5. roku życia mieszkalem zatem na wsi i wieś pokochałem. Wychowałem się wśród zwierząt gospodarskich: koni, świń, krów, kur oraz psów i kotów. Miałem oswojoną kurę, którą wygrałem na loterii szkolnej. Była lekko garbata, pewnie dlatego poszła na loterię i bardzo się ze mną związała. Jak pies i tak jak pies witała mnie, gdy wracałem ze szkoły. Kiedy wysiedziała pierwsze kurczaczki przyprowadziła je do mnie, chyba by się nimi pochwalić. Koguta nauczyłem, to bardzo łatwe, gonić i atakować kogo popadnie. Miałem piękne dzieciństwo, brewtemu co się może wydawać, bo niby przecież pół sierota. Nic z tych rzeczy.

Byłem jedynakiem i niczego mi nie brakowało. Na miarę tamtych czasów oczywiście. Do szkoły w Chalinie poszedłem mając 6 lat. Jeszcze przez całe Liceum byłem w każdej klasie najmłodszy. Do SP w Chalinie, gminnej wsi oddalonej 7 km od Dobrynia nad Wisłą i 30 km od Włocławka, chodził

też **Lech Wałęsa** (tak, tak, późniejszy prezydent!) i jego bracia. Znałem Lecha, ale kolegowałem się raczej z jego młodszymi braćmi: Wojtkiem i Zygmuntem. Inny jeszcze ich brat Tadeusz utopił się w stawie. Po latach dowiedziałem się, że Wojtko za nazwisko, w stanie wojennym, pobiła Milicja Obywatelska i wkrótce zmarł. Zygmunt pojechał na Śląsk do kopalni, wdał się gdzieś w bójkę i wrócił mocno potłamsany. Dochodził do siebie kilka lat.

Z Lechem poznaliśmy się bliżej z innych powodów. Miałem może 10 lat, byłem w szkole, trwała lekcja w 4 klasie, z ławki przez okno zobaczyłem w oddali pożar. To musiał być pożar... To paliło się nasze gospodarstwo, ale ja tego jeszcze nie wiedziałem. Dowiedziałem się po powrocie ze szkoły. Spaliło się prawie wszystko. Spłonęła stodoła, szopa, budynek gospodarczy i stojący w stodole nasz traktor, ale ja oplaکیwałem psa, który zginął od dymu i ...4 maleńkie wróbelki. Dzień wcześniej uratowałem je kiedy wypadły spod strzechy słomianej i włożyłem je na powrót do gniazda i właśnie one spłonęły. Podobno biegałem zapłakany i wołałem: „moje wróbelki, moje wróbelki”. Dziś to wydaje się komuś naiwne, ale wtedy przecież byłem dzieckiem.



Jerzy Rożek - rok 2022. W 41. roku pracy w KSM

skierowanie, ale do SP w innej pobliskiej wsi, ale bez normalnej komunikacji. Wtedy usłyszałem od wujka (cytuję): „Nie bądźz cudzych dzieci uczyć. Lepiej świnię hodować niż cudze dzieci uczyć. Idziesz na studia.”

WIATR HISTORII W ŻYCIU JERZEGO ROŻKA

Z lat wiejskich zapamiętałem, że ojciec Lecha – Bolesław Wałęsa – zmarł wcześniej pozostawiając żonę z siedmiorgiem dzieci. Wdowa wyszła potem za mąż za jego brata Stanisława, niezwykle odpowiedzialnego człowieka. Gromadkę dzieci trzeba było wyżywić i wykształcić, co do łatwych zadań nie należało. Mieli małe gospodarstwo, z którego w żaden sposób nie dało się wyżyć licznej rodzinie. Ojczymowi Stanisławowi w gospodarstwie pomagał właśnie Lech, nazywany wówczas Leszkiem, mając się różnych prac rolnych i gospodarskich. Pomagał memu wujowi, a ponieważ był już elektrykiem po Zasadniczej Szkole Zawodowej, to odbudował po pożarze naszego Zetora. Nie tylko zresztą instalację elektryczną, ale też paliwową, hamulce i inne elementy. Specyfika wsi. Jesteś fachowcem, to robisz wszystko. Nawet telewizor, albo jesteś gamoń.

KONIEC SZKOŁY PODSTAWOWEJ, CZAS BYŁO WYBRAĆ PRZYSZŁOŚĆ...

– Czy chciałem zostać nauczycielem? Chyba tak. Wujkowie też tego chcieli, więc wybór był oczywisty: 5-letnie Liceum Pedagogiczne w Wymyślinie, koło Skępego. Tam uczęszczał mój ojciec i wuj. Nauczyciel na wsi to był ktoś. Miał prestiż porównywalny z księdzem i wójtem, a na pewno miał szacunek jako nauczyciel w randze dyrektora szkoły. Uczyły głównie kobiety i mężczyzna – chciał nie chciał – zwykle zostawał dyrektorem, ot standardy PRL. Odbylem nawet praktykę szkolną jako nauczyciel - praktykant w SP w Chalinie. Prowadziłem między innymi lekcję matematyki z tematem: - twierdzenie Pitagorasa, lekcję śpiewu, w czasie której musiałem grać na skrzypcach. Każdy absolwent LP musiał grać na jakimś instrumencie. Ponieważ jako dziecko dostawałem od kuzynki mandolinę i nauczyła mnie na niej grać to przejście na skrzypce było naturalne i proste. Ten sam układ strun, oczywiście inna technika gry.

Dlaczego nie zostałem nauczycielem?

Kiedy zbliżała się matura nagle ...mi przeszło. Do tego dyrektor SP w Chalinie robił wszystko, abym nie dostał skierowania z kuratorium w Lipnie do Chalina właśnie. Wiadomo, miał święty spokój, a tu przyjdzie miejscowy i diabli wiedzą, co się może wydarzyć po latach. Faktycznie, dostałem

Łatwo powiedzieć, ale gdzie, jak to zrobić? Po latach szczerze podziękowałem dyrektorowi i zawsze byłem wdzięczny wujkom.

STUDIA I PIERWSZA PRACA

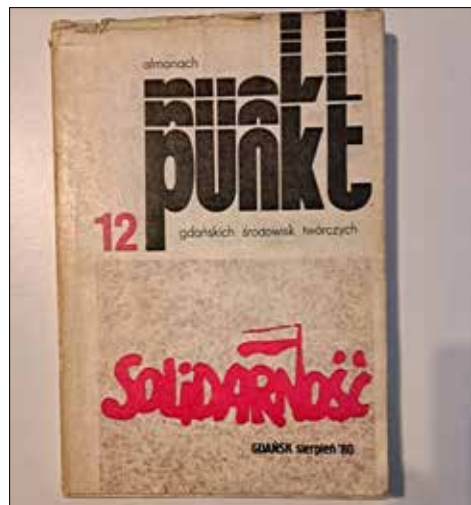
– Tu nieco skróć opowiadanie, by nie zanudzić. 1 października 1969 roku śpiewałem razem z innymi świeżo upieczonymi studentami I roku „Gaudeamus Igitur”, co przecież znaczy „radujmy się więc” i zacząłem studia w Politechnice Gdańskiej, na Wydziale Budownictwa i Architektury. Na III roku musiałem wybrać specjalność. Stało na: inżynieria komunalna. Jakie to miało znaczenie dla chłopaka ze wsi? Przecież będę magistrem inżynierem i chociaż idąc na PG chciałem budować zapory na Nilu to zostałem „szambonurkiem” – jak mówili o nas złośliwie ci, co wybrali meliorację, a już szczególnie ci, co poszli na budownictwo wodne.

Wydarzenia grudniowe 1970 roku na Wybrzeżu jako student tylko z dystansu obserwowałem. Od zaledwie 2 miesięcy byłem studentem Politechniki Gdańskiej. Na ulicach rządziły wojskowe SKOT-y sięjąc popłoch. Na własne oczy oglądałem obrazek kiedy kolumna SKOT-ów zajeżdżała drogę na ulicy Grunwaldzkiej w Gdańsku-Wrzeszczu kierowcy Syrenki. SKOT przejechał po aucie i je zmiażdżył. Szczęśliwie kierowca zdążył wyskoczyć. W powietrzu wszędzie unosiły się gazy łzawiące. Nad wszystkim królował wszechobecny strach przed brutalnymi siłami ZOMO i jednocześnie ciekawość. Jeździliśmy kolejką elektryczną z Gdańska-Wrzeszcza do Gdańska, trzy przystanki, aby zobaczyć co się dzieje. Wiele nie dało się zobaczyć. Wszędzie były zrzucane ze śmigłowców gazy łzawiące. Patrole lały pałami kogo dopadli, bez pytania o powód przebywania w danym miejscu.

Po ukończeniu politechniki w 1974 chciałem i zostałem w Trójmieście.

2 lata, pracowałem w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 12 w Gdańsku-Przymorzu. Odrabiałem stypendium. Zaliczyłem budowę stacji kolejki elektrycznej Gdańsk-Żabianka, a następnie prowadziłem na poziomie inżyniera budowy roboty wodno-kanalizacyjne

(Dokończenie na str. 18)



„Punkt” - historyczne czasopismo NSZZ „Solidarność” z tekstem zapisu magnetofonowego rozmów strajkowych w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku (w prywatnym zbiorze Jerzego Rożka)